



3 Kto zatwierdzał faktury PO?

4 O wiatrakach w gminie Kłomnice

4 Rocznicą śmierci dyrektorki Kaim

5 Wolski „nowym” wiceprezydentem

Częstochowska Platforma Obywatelska przeżywa głęboki rozkład za sprawą swoich najwyższych rangą członków. Mowa oczywiście o Bartłomieju S., byłym wicemarszałku Śląska i byłym wiceprezydencie Częstochowy oraz o Łukaszu B., byłym przewodniczącym rady naszego miasta. Obaj panowie, wyłącznie dzięki protekcji mentorki Izabeli Leszczyńskiej, posłanki PO, doszli w hierarchii politycznej tak wysoko. Temat zarzutów prokuratorskich wobec najważniejszych w regionie polityków partii Donalda Tuska ponownie trafił na pierwsze strony gazet po tym, gdy sejmowa Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zażądała wyjaśnień z bulwersujących praktyk korupcyjnych w Częstochowie. Niestety w posiedzeniu poselskim nie uczestniczył żaden przedstawiciel Prokuratury Krajowej, a obecni na sali reprezentanci Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministra Koordynatora Służb Specjalnych nie byli w sprawie zorientowani. Obrady komisji okazałyby się stratą czasu, gdyby nie poseł z Pszczyny Maciej Tomczykiewicz z PO (pierwszy raz jest posłem). To on publicznie jako pierwszy stwierdził, że zarzuty wobec Łukasza B. dotyczą karnetu na Włókniarz Częstochowa, chociaż Prokuratura Krajowa nie potwierdziła jego „odkrycia”.

Skąd poseł z małego miasteczka przy granicy z Czechami wie, co jest przedmiotem postępowania organów ścigania? O czym jeszcze poseł wiedział, a nie powiedział?

CZY NIERZETELNE FAKTURY POGRAŻĄ POLITYCZNIE POSŁANKĘ IZABELĘ LESZCZYŃNĄ?



O tym, że w sprawie częstochowskiej afery zbiera się sejmowa Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka Tygodnik 7 dni poinformował jako pierwszy. Posłowie chcieli uzyskać informacje na temat przyczyn oraz okoliczności zatrzymania przez Centralne Biuro Antykorupcyjne Łukasza B. oraz liczyli na dyskusje o mechanizmach, które pozwoliły na rozwój procedury korupcyjnego w województwie śląskim. Chcieli także poznać zalecenia Ministra Sprawiedliwości, eliminujące patologie w przyszłości.

Nic takiego się nie wydarzyło, natomiast

posłowie usłyszeli – podobnie jak mieszkańcy Częstochowy z facebooka radnego Piotra Wrony (PiS) – rewelacje z ust posła Macieja Tomczykiewicza (z wykształcenia prawnika). Na posiedzeniu komisji wyraził swoje zaniepokojenie, z nutą tezy: „czy adekwatnym zabezpieczeniem jest kwota 250 tysięcy złotych [kaucja, dzięki której Łukasz B. opuścił areszt] w sytuacji, kiedy kwota korzyści majątkowych zarzucanych panu radnemu, to zdaj się 5 i pół tysiąca złotych, karnet na mecz Włókniarza Częstochowa?”.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

MATYJASZCZYK STRASZY MIESZKAŃCÓW DRASTYCZNYM WZROSTEM OPŁAT ZA ŚMIECI, JEŚLI...

Tydzień temu (14 stycznia) urząd miasta Częstochowy rozpoczął wśród mieszkańców konsultacje społeczne. Ich celem jest poznanie opinii Częstochowianek i Częstochowian w sprawie włączenia do naszego miasta części terenów gminy Poczesna: Brzezin Nowych, Kolonii Brzezin Wielkich, Sobuczyny, Młynka (w całości), a także Huty Starej A i Poczesnej (w części). Opinię mogą wyrazić wszyscy mieszkańcy Częstochowy, internetowo bądź w punktach stacjonarnych, do 13 lutego 2026 roku.

Konsultacje są następstwem procedury, rozpoczętej przyjęciem przez radę miasta uchwały intencyjnej z 4 grudnia 2025 roku.

Jak wziąć udział w konsultacjach?

Przez internet mogą głosować wyłącznie mieszkańcy, którzy są zameldowani w Częstochowie na pobyt stały lub czasowy. Na tej podstawie system przekierowuje do ankiety.

Dla osób mniej sprawnych „internetowo” podajemy dokładną instrukcję, jak wziąć udział w ankiecie.

W wyszukiwarce wpisujemy adres <https://czestochowa.wdialogu.pl/konsultacje>

Na stronie głównej zjeżdżamy myszką niżej do listy konsultacji, następnie pod wpisem (na dole szarego pola) klikamy w czarne pole „przejdź do ankiety” i ...już jesteśmy. Zanim zobaczymy pytanie musimy wpisać swoje imię, nazwisko, ostatnie 4 cyfry numeru PESEL oraz adres zamieszkania. Potem wystarczy już tylko odpowiedzieć na pytanie „tak” lub „nie”.

W razie problemów można uzyskać wsparcie pod nr tel. 780 031 217 (czynny od poniedziałku do piątku do godz. 8.00-18.00).

Jeśli ktoś nie posiada zameldowania na terenie miasta, ale w nim mieszka, może zgłosić wyłącznie w punkcie stacjonarnym. Tam podaje swoje dane: imię, nazwisko, 4 ostatnie cyfry numeru PESEL oraz adres zamieszkania na terenie Częstochowy i na tej podstawie zostaje dopisany do bazy uprawnionych do wzięcia udziału w konsultacjach.

Punkty stacjonarne znajdują się w dwóch lokalizacjach:

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

POCZESNA ALBO KOSZTY I NOWE SKŁADOWISKO W CZĘSTOCHOWIE

Dlaczego Częstochowa potrzebuje przyłączenia części terenów gminy Poczesna?

Szanowni Państwo, w konsultacjach społecznych zdecydujemy o sprawie, która bezpośrednio wpływa na opłaty za odpady, bezpieczeństwo środowiskowe i rozwój miasta.

Chodzi o przyłączenie części terenów gminy Poczesna, na których znajduje się składowisko i instalacje przetwarzania odpadów należące do miejskiej spółki – Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego (CzPK).

Władze Poczesnej chcą je wygasić.

WYBÓR JEST PROSTY!

Większość terenów, które mogłyby być włączone administracyjnie do Częstochowy, jest naszą własnością, chociaż leżą na terenie gminy Poczesna.

Składowisko w Młynku-Sobuczynie, a także grunty wokół niego należą do Częstochowy i jej mieszkańców, bo miasto latami wykupywało działki od prywatnych właścicieli.

Brak przejęcia kontroli administracyjnej nad tym terenem może oznaczać:

- konieczność budowy nowego składowiska w jednej z dzielnic Częstochowy,
- albo wywożenie odpadów daleko poza miasto.

Jedno i drugie oznacza wysokie dodatkowe koszty i **drastyczny wzrost opłat za śmieci.**

Głos za przyłączeniem części Poczesnej to głos przeciwko nowemu składowisku i wyższym kosztom.

BEZPIECZNE I NOWOCZESNE GOSPODAROWANIE ODPADAMI

Obecnie modernizacja instalacji jest blokowana administracyjnie przez władze Poczesnej, podobnie jak rozwój inwestycyjny terenów wokół składowiska.

Przyłączenie terenów umożliwi:

- dalsze inwestycje prośrodowiskowe,
- ograniczenie uciążliwości zapachowych i transportowych,
- spełnianie najwyższych norm środowiskowych, także z udziałem środków unijnych.

Przyłączenie terenów jest konieczne, aby:

- zapewnić ciągłość działania systemu odpadów,
- uniknąć gwałtownego wzrostu opłat,
- nie ponosić ogromnych kosztów budowy nowej instalacji.

To decyzja, która chroni domowe budżety.

Ulotka przesłana przez czytelniczkę



@ W Kłomnicach walczą z wiatrakami

* To dopiero początek, bo podobna farma jest projektowana w Witkowicach na ul. Leśnej i w Chorzenicach. Firma z Częstochowy robiła tutaj pomiary i analizy.

* Tak patrząc realnie wcale nie chodzi o wiatraki... Chodzi o politykę i władzę gminy Kłomnice, gdzie od długiego czasu członkowie PiS walczą o przejęcie władzy - od lat niestety nieskutecznie. Brak konsultacji... ale jak w styczniu było zebranie w sprawie owych wiatraków to niestety mało kto przyszedł, ludzi nie interesują konsultacje w ich sprawie. Jednak gdy rada gminy ruszyła po prawie roku od spotkania z tematem rozległ się krzyk i lament! Radna powiatu z Kłomnic nic nie wiedziała, a może nie chciała wiedzieć bo lepiej zajmować się Kołami Gospodyń Wiejskich? Przecież w UG jest zatrudniona jej koleżanka z PiS radna Częstochowy i wszyscy bez wiedzy o tym co się dzieje w miejscu w którym mieszka i pracuje.... Ciekawe... Teraz krzyk i lament bo wiatraki... Co prawda w dupie mają to że mieszkańcy tych miejscowości otrzymają zniżkę za opłatę za światło, bo to źle wiatraki... Jedynie wyjście zrobić lament i odwołać radę gminy i wójta bo oni nie rządzą i to jest prawdziwy powód, a nie wiatraki. Jakby gmina chciała wybudować elektrownię wodną, atomową, basen, kino (wstaw dowolne) to już powód do lamentu i działań bo nie jest się u władzy.... Drodzy mieszkańcy wybierzcie sami, ale za swój wybór weźcie odpowiedzialność.

* Skoro tyle korzyści z tych wiatraków jest, to proszę zamontować sobie je koło domu. Piękny widok i prąd tańszy...

* Same wiatraki może i nie byłyby aż tak męczące, mieszkańcy mogliby się do tego jakoś przyzwyczaić i tyle. Lepsze to niż np. jakaś autostrada czy spalarnia śmieci. Problemem jest jednak ta bezczelność władz gminy, którzy naprawdę za plecami mieszkańców robią co chcą. Żadnych konsultacji nie było, albo były przeprowadzone byle jak skoro 80% mieszkańców twierdzi, że nie byli świadkami takich konsultacji...

* CBA często zagląda do Częstochowy, może mogliby przyjechać do Kłomnic i sprawdzić te sprawę?

* Klasyka polskich standardów: układy, prywatna i szybki zysk dla wybranych. My, zwykli obywatele, mamy za to 'w prezencje' nieopłacalne instalacje na kilkadziesiąt lat. Gdzie są teraz nasi radni? Pamiętajcie, że te 13 wiatraków to dopiero początek dewastacji przyrody i naszego zdrowia. Ciekawe, co powiecie, gdy wartość Waszych domów i działek poleci na łeb na szyję przez to sąsiedztwo

* Jak byłem w styczniu na spotkaniu z firmą i mówiłem o tym znajomym to wszyscy się cieszyli że wpadnie parę groszy za dzierżawę jak w Przyrowie czy Mykanowie, ale teraz jak podniósł się krzyk to każdy się boi wychylić że chciałby jednak teren na którym nic nie można uprawiać bo to teren słaby pod rolnictwo przeznaczyć pod dzierżawę na wiatraki i mieć z tego jakieś pieniądze. Dochodzi już do takich sytuacji, że ludzie którzy byli w Konarach na spotkaniu z firmą mówią że nigdzie nie byli i żadnych spotkań nie było.... Niestety ci którzy chcą żeby farma powstała muszą siedzieć cicho bo robi się na nich nagonki.

* Trudno się dziwić, że ludzie się wycofują, bo krótkowzroczny zysk z dzierżawy nie rekompensuje strat, jakie niosą ze sobą wiatraki. To nie jest 'parę groszy' bez konsekwencji - to potężne zagrożenie dla wartości okolicznych gruntów i nieruchomości, które drastycznie spadną. Kto kupi dom w sąsiedztwie migoczących cieni i ciągłego infradźwiękowego hałasu? Rolnictwo na tym ucierpi bardziej, niż się wydaje - betonowe fundamenty i infrastruktura trwale degradują strukturę gleby, a rzekoma 'nieopłacalność upraw' to często wymówka, by zniszczyć krajobraz dla zysku korporacji. Do tego dochodzi realne zagrożenie dla lokalnego ekosystemu i zdrowia mieszkańców (syndrom turbin wiatrowych). Strach sąsiadów to nie nagonka, tylko instynkt samozachowawczy przed inwestycją, która dzieli wspólnotę, oszpeca region na dekady i jest opłacalna głównie dla dewelopera, a nie dla mieszkańców.

* Część ludzi rozumie, że trzeba coś zmieniać i iść z duchem czasu. W Polsce wszyscy by chcieli mieć czyste powietrze, brak smogu, tani prąd, elektrownie atomowe ale jak przychodzi do inwestycji to już po januszowatym "NIE". Byłem dzisiaj w Przyrowie u rodziny pytać o wiatraki i co o tym myślą i ogólnie poza straszeniem na Facebooku nie podają żadnych negatywnych działań u siebie w domu. Działki jakoś nie spadły na cenę, a pole przy wiatrakach sprzedali za 38 tys za 1,2 ha więc raczej spadku cen nie widać. Na portalach też bez zmian cenowych. Słyszałem za to że ta sprawa z wiatrakami

to hałas skierowany na wójta i na radę bo nie pasuje kilku osobom i przez to taka nagonka...

* Twoje argumenty o 'januszowym NIE' to klasyczne puste frazesy, którymi karmi się nas, byle tylko przepchnąć interesy korporacji pod płaszczykiem nowoczesności. Prawda jest taka, że te wiatraki to nie żadna zbawienna inwestycja, która się kiedykolwiek zwróci lokalnej społeczności, a raczej efekt chorej indoktrynacji i dotacyjnej gorączki. Mówienie o 'duchu czasu' w momencie, gdy betonuje się na stałe setki hektarów ziemi pod fundamenty, które zostaną tam na pokolenia po tym, jak turbiny przerdzewieją, to czysta demagogia. To nie jest postęp, to jest po prostu robienie biznesu na niszczeniu krajobrazu i spokoju ludzi, którzy mają odwagę myśleć samodzielnie, zamiast ślepo potakiwać każdemu nowemu 'eko-projektowi'

@ Znamy wyniki konsultacji ws. wprowadzenia nocnej prohibicji w Częstochowie - mieszkańcy są "za"

* To się nie ma prawa udać, bo w historii zawsze większy wchłania lub pożera mniejszego, nawet jak pokazują przypadki w Polsce bez jego zgody, a nie odwrotnie.

* Zawsze może być ten pierwszy raz. Myślę że mieszkańcy Brzezin małych i wielkich chcieliby płacić tak niskie podatki jak w Poczesnej

* Wiesz z czego biorą się większe podatki w miastach? Z tego, że utrzymujesz całą infrastrukturę z której korzystasz. W jej skład wchodzi Teatr, Filharmonia, Areny sportowe itd. Trzeba mieć świadomość tego, że te opłaty nie biorą się z niczego. Gdyby nie one, jedyną atrakcją byłaby dyskoteka w remizie.

* I oto chodzi dyskoteka w remizie żeby ją zorganizować nie trzeba mieszkańcom podnosić podatków

* Są przypadki w obie strony. Np. wydzielenie małej gminy Starcza z gminy Kamienica Polska. Tu problemem jest to, że rada ministrów jest po stronie M. Częstochowy.

* To plus w gminie są mniejsze podatki od nieruchomości i mniejsze opłaty za śmieci

* Szach mat rudy z Częstochowy

* A zdanie mieszkańców jest brane pod uwagę? Skoro mieszkańcy nie chcą do Częstochowy, Częstochowa może chcieć do gminy

@ Tsunami personalne w miejskich spółkach

* Króla to wielu pracowników nawet nie kojarzy tak rzadko bywał w wodociągach (a zarabiał pewnie więcej jak Ewelina Balt, która w oświadczeniu podała ile ma ona) to i teraz prawie nikt nie zauważy, że już go ta

* Wszyscy eksperci, znają się na wszystkim i wszędzie. Z zawodu prezesi i dyrektorzy. Tfu

* Wiceprezydent nie jest idiota i widzi ci się dzieje w mieście

* Boi się, że CBA zapuka o 6:00 do drzwi?

* Kabaret...ciekawe po ile odpraw dostali???

* Karol to wybitny fachowiec. Poradzi sobie na każdym polu. Choinkę potrzyzyma i paczki rozda

* Radzi sobie też z dmuchaniem baloników na festynach

* Nie ma to jak namieszać, zamieszać, skosić, przytulić i przeskoczyć na inny garnuszek brak słów.

* Tylko my jako mieszkańcy tego miasta jesteśmy pi...y. Zamiast wziąć taczki i podejść po urząd miasta to patrzymy i dajemy pluć sobie w gęby. A oni się śmieją. Tak samo było z województwem.

* Zarobki na poziomie więc chętni zawsze się znajdują

* Trudno nie spać z fotela, jak czyta się o tych obrzydliwych roszadach koleśków z wytartymi czołami. Wstyd !!!

* Jeśli owe zmiany faktycznie by nastąpiły to oznacza tylko jedno, że w tym mieście i kraju nie ma i nie będzie sprawiedliwości. Z zapartym tchem czytaliśmy o kontrolach z ABW i CBA w Wodociągach Częstochowskich i czekaliśmy na wyciągnięcie konsekwencji i ukaranie winnych. Okazuje się jednak że w "czestochowkim układzie zamkniętym" karą dla prezesa Króla jest przejście z jednej intratnej posiadki (gdzie zadłużył i zniszczył Firmę z prawie 100 letnią tradycją) na drugi wygodny dobrze płatny fotel. Dla mnie to jest naprawdę ohydne, żenujące i skandaliczne. Podobnie wśród innych wymienionych osób, które tracą stanowiska, natychmiast ktoś podaje im życzliwą dłoń dając kolejne ciepłe foteliki i to dobrze płatne. Jeśli dyrektor Cierpień zostanie prezesem (de facto jedyny człowiek który ma wiedzę na tematy wodociągów z całego obecnego Zarządu), to nie zazdroścę, bo w zasadzie na ostatnie lata pracy przed emeryturą zostaje wsadzony na "przysłowiową minę", Firmę zadłużoną, obciążoną hipotekami przez kolegę Michała Króla. Ale cóż samo życie, karma zawsze wraca. Reasumując drodzy czytelnicy nie doczekamy się sprawiedliwości, to naprawdę smutne...

* Spokojnie w roku 2025 Wodociągi wypracowały prawie 8 mln zysku a to oznacza że za 2-3 lata Wodociągi spłacą zadłu-

żenie. A powód rentowności wodociągów jest prozaiczny, wystarczy odblokować politycznie blokowane podwyżki przez Wody Polskie które ze względów politycznych blokowały urealnienie ceny wody (główny koszt produkcji wody energia wzrosła a podwyżki wody blokowano).

* A to cierpień jest czysty jak łaża? Za wszystko odpowiada cały zarząd a nawet i rada nadzorcza oraz związek komunalny. Cierpieńowi też warto się przyjrzeć bliżej... Wiele osób się na nim zwiodło a rodzina i znajomi sporo zyskali...

* Owszem odpowiedzialność ponosi cały Zarząd. Ja chcę tylko podkreślić, że Dyrektor Cierpień jest fachowcem, branżowcem, posiada wiedzę, której innym członkom Zarządu brak, a Panu Marszałkowi który ma dołączyć do owego Zarządu tejże wiedzy również brak. Jeśli mówimy o innych cechach Dyrektora Cierpień, to owszem też podzielam tę opinię, że nie dla wszystkich jest powiedzmy to delikatnie "życzliwy", no ale w końcu nie musi, bo któż z nas jest bez winy... Generalnie jestem wściekła, że nie ma sprawiedliwości i jej po prostu się nie doczekamy. Nie rozumiem tylko po co te demonstracyjne kontrole, skoro efekt jest z góry przesądzony, nepotyzm osiągnął już apogeum, a w Częstochowie bez znajomości, koneksji, zaplecza i poparcia politycznego nikt nie ma szansy na pracę i godne życie. Myślę że pora przestać się już ekscytować, bo nic nie zrobimy, my Polacy generalnie mamy taką paskudną cechę, kto dorwie się do władzy, chce się jak najwięcej nachapać, ustawić siebie i rodzinę.

* Zamiast do więzienia na inne stanowisko! Tak mógłby zacząć się tytuł książki lub filmu ale to tylko nasza częstochowska codzienność. Każdy zwykły obywatel już by siedział z wyjątkiem osób mających poparcie wysoko postawionych kolegów. Pan Król ma prawdziwe eldorado. Z jednej ciepłej posiadki (bez odpowiedniego wykształcenia) trafić ma na kolejną ciepłą posiadkę. Trzeba się umieć śpiewajaco ustawić co temu Panu się udaje. Wykształcenie muzyczne się przydało. Zwykły obywatel za drobnostkę ponosi konsekwencje a niektórzy wybrańcy mogą zastawiać ujęcia wody i narażać mieszkańców na zakup przez kogoś kto może podnieść drastycznie koszty, pozwalać na przebywanie członków rodziny na ujęciu wody Mirów i nic im za to nie grozi. O tym wszystkim czytaliśmy, były kontrole które nic nie dały. Tak więc wniosek jest jeden w tym mieście i kraju trzeba mieć przyjaciół w osobie prezydenta, partii politycznej i może jeszcze innych osób. Wtedy można robić wszystko i żyć jak król. Zmiany, zmiany a tu jak w Dniu Świstaka wszystko po staremu. Nowy zarząd, nowe znajomości i dla pupili kolejne stanowiska się znajdują i w Wodociągach i w Spółce Warta. Współczucie dla Pana Cierpień. Niby to awans a jednocześnie staje się Pan kozłem ofiarnym. Na Pana spadnie cała odpowiedzialność za machloje w firmie jako nowego prezesa. Pani Ewelina która jak przysłowiowy Dyzma trafiła na stanowisko dzięki SLD nie dysponuje odpowiednią wiedzą a Pan Marszałek chyba podpadł prezydentowi że degradują go na stanowisko w tak zniszczonej firmie. Chyba że to misternie utkana intryga. Okaże się później. Jak to mówią karma wraca, płaci się za wszystko jak nie teraz to kiedyś.

* Jednym ze skutecznych, jeśli konsekwentnie wprowadzanych, rozwiązań problemu śmiertelnej, dla upadających miast i gmin, epidemii groźnej i wielce szkodliwej mafijności układu-pajęczyny zależności zdegenerowanych "kierowników", cwanych samorządowych trepów - tych samych od ponad 15 lat a niektórych i dłużej - jest ich wycięcie do korzeni czyli do dna dna. Dziwne, że w Częstochowie tak wielu wie, pisze o tym Pani Redaktor, że ma swoich informatorów / sygnalistów i aktywistów, i na szczęście, bo niektórzy mafijni kombinatory są tak bezczelni i zdemoralizowani w okradaniu częstochowskiego samorządu, że publika już nie wytrzymuje... i czeka na pierwsze wyroki długoletniego zasłużonego pierdla... kto bierze, kto za kim stoi, kto komu płaci za przysługę czy przykniecie oczu czyli za przestępczą działalność, a nawet kto komu daje i co, i jak często, i jak zmieniają się stawki, a tak śmiesznie niewiele siedzi !!! Bez odsiania plew od ziarna można zapomnieć o poprawie i ratunku dla miasta w sferze jego mądrego i dalekowzrocznego zarządzania, ale przede wszystkim na początek, jeśli są dowody, wyplenienia śmierdzącego koleśostwa i łapownictwa oraz porażającej niekompetencji. Może teraz, bo w kolejnym rozdaniu może być różnie, a nawet kolejne pokolenia "dzieci" dzisiejszych kombinatorów, nepotów i łapowników zaludni kadre kierowniczą tutejszego urzędu, uzbrojoną genetycznie w predyspozycje i skłonności "rodziców" do wzmożonego i bezczelnego dojenia z publicznej kasy, za byle jaką pracę czy nawet brak pracy.

* To co się dzieje w tym mieście to już rozkład i demoralizacja władzy całkowita. Zastanawiam się jak mieszkańcy mogą autoryzować ten układ. Przykro na to patrzeć, bo cierpi na tym całe miasto.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Nasza redakcja dotarła do Macieja Tomczykiewicza. Poseł z Pszczyny nie chciał jednak ujawnić, skąd posiada te sensacyjne informacje. Przyznał natomiast, że jego źródłem nie była prokuratura.

A przypomnijmy. Łukaszowi B. organy ścigania postawiły łącznie pięć zarzutów, w tym:

* dwa przestępstwa korupcyjne – przyjęcie korzyści majątkowych w zamian za pośrednictwo w kontaktach z Bartłomiejem S. oraz za przychylność w podejmowaniu decyzji dotyczących dofinansowania jednego z częstochowskich klubów sportowych;

* dwa przestępstwa poświadczania nieprawdy – polecenie pracownikowi WORD w Częstochowie sporządzenia nieprawdziwej dokumentacji pozwalającej na wydanie zaświadczeń o odbyciu kursów anulujących punkty karne, mimo braku uczestnictwa w nich zainteresowanych osób;

* jedno przestępstwo podżegania – wspólnie i w porozumieniu z Bartłomiejem S. – do wystawiania nierzetelnych faktur dotyczących usług świadczonych w trakcie kampanii wyborczej na rzecz innych podmiotów niż faktyczni zleceniodawcy, a także do ich opłacenia i wprowadzenia do księgowości.

Łączna wartość wystawionych nierzetelnych faktur wynosiła blisko 500.000 zł, z czego około 300.000 zł stanowiło korzyści majątkowe przyjęte przez Łukasza B. i Bartłomieja S. w zamian za obietnicę przychylności w załatwianiu spraw w Urzędzie Miasta Częstochowy.

I tu sięgamy po kolejny wątek afery korupcyjnej, który nie tyle uszedł uwadze mediów, co jest niejasny z powodu daleko idącej powściągliwości informacyjnej Prokuratury Krajowej. Jak donosiła w październiku częstochowska Gazeta Wyborcza zarzuty prokuratorskie z motywem podżegania do wystawiania nierzetelnych faktur w trakcie kampanii wyborczej dotyczą „okresu od 2023 do 2024”. Trudno więc powiedzieć,

czy proceder miał miejsce tylko przy wyborach samorządowych (wiosna 2024) czy też parlamentarnych (jesień 2023), a może do Parlamentu (lato 2024). To wie prokurator i zapewne niebawem podzieli się z nami tą wiedzą.

Skoro doszło – zdaniem prokuratury – do przestępstwa wystawienia nierzetelnych faktur, to nasuwa się pytanie: kto te faktury przyjmował, weryfikował i zatwierdzał?

W literaturze prawniczej znaleźć można odpowiedź: pełnomocnik finansowy. Co prawda, kodeks wyborczy nie zawiera definicji pełnomocnika finansowego, ale jest on prawnie umocowany do podejmowania decyzji w sprawach finansowych danego komitetu wyborczego. A co najważniejsze, pełnomocnik finansowy ponosi odpowiedzialność karną, która została przewidziana, zarówno w Kodeksie karnym, jak i Kodeksie wyborczym.

Na okoliczność już ustalonych w częstochowskiej aferze faktów, prokurator zapewne przesłucha pełnomocnika finansowego Platformy Obywatelskiej, bo świadomie lub nie, zatwierdził niezgodne z prawem rozliczenie kampanii wyborczej kandydatów PO z Częstochowy. Wiemy na pewno – co ustaliła prokuratura, że pieniądze z lewych faktur, w kwocie około 300 tysięcy złotych poszły do kieszeni Łukasza B. i Bartłomieja S., natomiast jeszcze nie wiemy na rzecz której kampanii faktury były wystawiane. Logicznym wydaje się, że na kampanie wyborcze Łukasza B. i Bartłomieja S. Ten pierwszy startował na radnego i prezydenta Częstochowy w wiosennych wyborach samorządowych (2024), wcześniej kandydował do Sejmu w jesiennych wyborach parlamentarnych (2023). B. został miejskim radnym. Bartłomiej S. startował na radnego sejmiku śląskiego w wiosennych wyborach samorządowych (2024) i na posła do Parlamentu Europejskiego latem 2024. S. został radnym sejmiku. Jednak wcale nie jest powiedziane, że bezprawne faktury wystawiono wyłącznie na potrzeby kampanii Łukasza B. i Bartłomieja S., bo równie dobrze mogły

być powiązane z kampaniami wyborczymi innych kandydatów Platformy.

Redakcja 7 dni skontaktowała się z Państwową Komisją Wyborczą (PKW) w celu ustalenia pełnomocnika finansowego Platformy Obywatelskiej.

PKW informuje: „W przypadku Platformy Obywatelskiej w PKW są dane wyłącznie pełnomocnika finansowego krajowego, zarówno w wyborach parlamentarnych, jak i samorządowych. Był nim Łukasz Pawełek. Nie mamy danych o pełnomocnikach regionalnych, nie wspominając o miejskich. To, czy partia polityczna wyznacza (wydaje pełnomocnictwa) pełnomocników regionalnych jest jej wewnętrzną sprawą. Przed PKW ostatecznie odpowiada pełnomocnik krajowy, zgłoszony do PKW.”

Robi się coraz ciekawiej.

Redakcja 7 dni skontaktowała się z Łukaszem Pawełkiem, pełnomocnikiem finansowym Platformy Obywatelskiej w ostatnich wyborach. Nasz telefon był dla niego zaskoczeniem, a i wieści o toczącym się postępowaniu prokuratury w sprawie wystawiania nierzetelnych faktur w trakcie kampanii wyborczej w Częstochowie – tym bardziej. Zaprzeczył, by jakoby miał w tym temacie jakąkolwiek wiedzę. Stwierdził, że dotychczas nie był przez prokuratora przesłuchiwany. Na pytanie o to, czy przyjmował, weryfikował i zatwierdzał nierzetelne faktury z Częstochowy odparł, że każdy region ma swojego pełnomocnika, który na bieżąco analizuje stan faktyczny. Pawełek swoją rolę pełnomocnika ograniczył do zbiorczego zatwierdzenia dokumentów finansowych, nadesłanych mu z regionów.

Wychodzi na to, że Łukasz Pawełek nie analizował faktur z Częstochowy, chociaż w świetle prawa to on ponosi odpowiedzialność za poprawne rozliczenie kampanii wyborczych Platformy.

Jeśli nie Pawełek to kto?

Nasze poszukiwania przenosimy z Warszawy do Katowic. Kto jak kto, ale w ślą-

skiej siedzibie Platformy Obywatelskiej na pewno wiedzą, kim jest osoba, która przyjmowała, weryfikowała i zatwierdzała nieuczciwe faktury na blisko 500.000 zł, z których aż 300.000 zł stanowiło korzyści majątkowe dla Łukasza B. i Bartłomieja S. W odpowiedzi na pytania redakcji uszliśmy, że prawdą jest, iż regiony mają swoich koordynatorów finansowych. Podczas rozmowy padały różne nazwiska, w tym działacza Platformy Obywatelskiej z Częstochowy – Łukasza Pabisia, obecnego wiceprezydenta, który stanowisko objął wyłącznie dzięki umowie koalicyjnej Lewicy z Platformą z 2014 roku o wspólnych rządach miastem.

W tej sytuacji wypada dopytać o szczegóły.

Jeśli Pabiś byłby koordynatorem/pełnomocnikiem finansowym w regionie częstochowskim – czy współpracował i jak bardzo z Łukaszem B. oraz Bartłomiejem S.?

Trudno uwierzyć, by osoba odpowiedzialna za rozliczenie kampanii wyborczej nie zauważyła faktur na tak wysokie sumy – czy koordynator zapytał o nie objętych śledztwem podejrzanych?

Trefne faktury opiewają na pół miliona złotych, co oznacza, że lokalna Platforma dysponowała ogromnym budżetem na kampanie – jak się to ma do obowiązkowych limitów wydatków, obwarowanych kodeksem wyborczym?

Czy o procederze Łukasza B. i Bartłomieja S. wiedzieli pozostali członkowie częstochowskiej Platformy, a zwłaszcza liderka Izabela Leszczyna, której rola w tej sprawie jest szczególna? Posłanka Leszczyna ponosi polityczną odpowiedzialność nie tylko dlatego, że była bezpośrednią szefową obu panów, ale dlatego, że dbała o ich imponujące awanse zawodowe i partyjne, jak na mentorkę przystało. Jako szefowa lokalnych struktur Platformy, wskazywała kierunek, którym podlegli jej członkowie mają podążać, w szczególności ludzie z jej najbliższego otoczenia – Łukasz B. i Bartłomiej S.

Renata R. Kluczna

Łukasz Pabiś (PO), wiceprezydent Częstochowy wydał oświadczenie, w którym czyni aluzje, że redakcja Tygodnika 7 dni jakoby napisała nieprawdę w artykule „Czy nierzetelne faktury pograżą politycznie posłankę Izabelę Leszczynę?”. Irytację wiceprezydenta wzbudził fragment, w którym redakcja sugeruje, iż Pabiś mógł pełnić rolę osoby odpowiedzialnej za gospodarkę finansową częstochowskiego komitetu wyborczego Platformy Obywatelskiej. To z kolei nadaje nowy kształt postępowaniu Prokuratury Krajowej w sprawie wystawiania nierzetelnych faktur na blisko 500 tysięcy złotych w trakcie kampanii wyborczej przez dwóch działaczy PO. Pabiś w oświadczeniu napisał: „w żadnej z kampanii wyborczych, które odbyły się w ostatnich latach – do PE, samorządowej oraz do Sejmu nie pełniłem funkcji pełnomocnika finansowego na jakimkolwiek szczeblu komitetu wyborczego”.

Wywołani do tablicy odpowiadamy na zarzuty wiceprezydenta. Możemy udowodnić, ponad wszelką wątpliwość – że Pabiś mija się z prawdą. Potrafimy wykazać – nie pozostawiając złudzeń – kto i jaką rolę w PO odgrywał w trakcie kampanii wyborczych.

KTO ZATWIERDZAŁ I WERYFIKOWAŁ "LEWE" FAKTURY PO?

Dziś już nie sugerujemy, a stwierdzamy: Łukasz Pabiś wykonywał czynności przypisane lokalnemu pełnomocnikowi finansowemu partii, gdy trwał bój o głosy elektoratu.

Podczas szkolenia wyborczego kandydatów PO z finansów, to Pabiś mówił o sobie, że jest osobą odpowiedzialną „za wszystkie rzeczy związane z gromadzeniem pieniędzy, realizacją zleceń, w końcu rozliczeniem kampanii.” Podczas godzinnej pogadanki przechwalał się znajomością tematyki rozliczania wydatków. Co więcej, dawał kandydatom stosowne wskazówki, w jaki sposób należy poruszać się w procedurach wyborczych, by nieformalne działania można było zapisać w dokumen-

tacji finansowej przy rozliczeniu kampanii. Osobliwym wytycznym Pabisia ze spokojem przysłuchiwała się posłanka Izabela Leszczyna.

Czarno na białym

Łukasz Pabiś w oświadczeniu stwierdził, że „nie pełnił funkcji pełnomocnika finansowego”. W sensie formalnym to prawda, bo nie mógł. Nawet Marcin Michalik, wyznaczony przez partię na regionalnego pełnomocnika finansowego nie miał prawnego umocowania. Potwierdza to informacja z Państwowej Komisji Wyborczej (pisaliśmy o tym w poprzednim numerze):

„To, czy partia polityczna wyznacza (wydaje pełnomocnictwa) pełnomocników

regionalnych jest jej wewnętrzną sprawą. Przed PKW ostatecznie odpowiada pełnomocnik krajowy, zgłoszony do PKW. W przypadku Platformy Obywatelskiej był nim Łukasz Pawełek.”

Regionalny / lokalny / miejski pełnomocnik finansowy to czynność, a nie funkcja. Chodzi o umowy, wręcz potocznie używany tytuł, nawiązujący do faktycznie wykonywanych obowiązków.

Łukasz Pabiś zafundował kolegom partyjnym godzinne szkolenie z finansowania kampanii wyborczej. Udzielał porad, w jaki sposób dokonywać wpłat i wypłat, na co wolno wydać pieniądze, jak rozliczać i opisywać faktury etc.

Informacje, w których posiadaniu jest re-



dakcja 7 dni nie pozostawiają wątpliwości, co do roli Łukasza Pabisia w kampaniach wyborczych Platformy Obywatelskiej.

Oby nie okazało się, że Pabiś nie kancelarii prawnej do analizy naszego artykułu potrzebuje, czym odgraża się w oświadczeniu, ale adwokata.

To tylko jedna z wielu hipotez..., która zbliża nas do ustalenia: kim jest osoba przyjmująca, weryfikująca i zatwierdzająca nierzetelne faktury na blisko 500.000 zł, z których aż 300.000 zł stanowiło korzyści majątkowe dla Łukasza B. i Bartłomieja S., co jest przedmiotem postępowania Prokuratury Krajowej?

Renata R. Kluczna

SOŁTYS JURCZYK: „WYBRALIŚMY RADNYCH, KTÓRZY DLA SWOICH KORZYŚCI POTAJEMNIE DECYDUJĄ O USTAWIENIU WIATRaków W GMINIE KŁOMNICE”

Temat rozmowy: dlaczego w Kłomnicach nie chcą wiatraków?

Gościem TV 7 dni jest Robert Jurczyk, sołtys wsi Pacierzów w gminie Kłomnice oraz prezes Stowarzyszenia Ekologicznego Ochrony Krajobrazu Gminy Kłomnice.

- O co chodzi w proteście, który rozpoczął się w gminie Kłomnice?

- Przede wszystkim protestują mieszkańcy naszej miejscowości, wsi Pacierzów, ale również miejscowości ościennych: Konar, Kuźnicy, Garnka, Śliwakowa, Zawady. A chodzi o farmę wiatrakową, która ma powstać na tych terenach.

- I w czym problem...?

- 22 grudnia 2025 roku, na sesji rady gminy w Kłomnicach, radni podjęli uchwałę o wyznaczeniu terenu pod farmę wiatrakową i wtedy dopiero mieszkańcy dowiedzieli się, że są takie plany.

Właściwie to bezpośrednio przed sesją, gdy były rozdawane ogłoszenia. Oczywiście nastąpiło bardzo duże poruszenie. Mieszkańcy zorientowali się, którzy radni, jakby w porozumieniu z wójtem Piotrem Juszczykiem, zorganizowali coś takiego.

- Ale chyba nie było tak, że ta sprawa wyłynęła dopiero w grudniu?

- Wcześniej mieliśmy sygnały, że ktoś podpisuje umowy dzierżawy gruntów z osobami prywatnymi. Dowiedzieliśmy się, że jest to firma Elektrofarm z Nowego Targu, ale to nie ona budować ma wiatraki, a Tauron Zielona Energia. Oficjalnie o Tauronie my nic nie wiemy, chociaż od nich przyszedł list intencyjny do urzędu gminy w Kłomnicach. Teraz przedstawiciele firmy Elektrofarm zasłaniają się tym pismem z Taurona.

Ta firma z Nowego Targu zawiera umowy z prywatnymi właścicielami działek, podpisuje je na 29 lat i 11 miesięcy. Co jest bardzo dziwne, dlatego że nie chcą tych gruntów wykupić na własność, tylko po prostu dzierżawić.

Na chwilę obecną zorganizowane były dwa spotkania, w Konarach i w Garnku. Na pytania mieszkańców w kierunku zastępcy wójta – bo wójt Piotr Juszczyk nie raczy pokazać się oso-

biście, tylko wysłał zastępcę Bartłomieja Żurka – próbuje on nie odpowiadać wprost, tylko sugestiami, że to jest nam bardzo potrzebne, bo będzie sprzyjać rozwojowi gminy.

Natomiast my uważamy, że władze gminy liczą tylko i wyłącznie na profity z podatku, który wpłynie do urzędu na kwotę około 2,5 miliona złotych rocznie. Oczywiście to nic pewnego, to jest tylko takie założenia wirtualne, bo nikt tego nie wyliczał. Naszym kosztem, mieszkańców, gmina próbuje sobie dorobić do budżetu.

- Ilu mieszkańców liczy grupa protestacyjna?

- Cały czas zbieramy podpisy, obecnie mamy ich około trzysta. Oczywiście te podpisy wysłaliśmy do do wojewody śląskiego, bo już kilka pism poszło. Jak zbierzemy większość, to na pewno doślemy panu wojewodzie.

- Jakie są wasze argumenty przeciwko wiatrakom? Czego tak naprawdę najbardziej się obawiacie?

- Przede wszystkim mieszkańcy obawiają się o swoje zdrowie. To są niesłyszalne infradźwięki, które emitują turbiny wiatrowe, to jest też pole magnetyczne. Ale przede wszystkim mówimy o hałasie, który jest nieunikniony podczas ruchu turbin. Odległość planowanego wiatraka od mojego domu wynosi w granicach 800 metrów, ale są bliższe odległości, nawet 700 metrów. Wyznaczono na razie prowizoryczną mapkę, także dokładnie jeszcze nie wiemy, gdzie te wiatraki miałyby stanąć i na których działkach. Dochodzą do nas informacje, że są podpisywane umowy z jednym, czy drugim rolnikiem. Oczywiście nie próbujemy tych osób w żaden sposób naciskać, czy wywierać na nich wpływu, bo nie taka jest nasza rola. Od lat żyjemy w małych społecznościach, dobrze nam się rozmawia i współpracuje ze sobą, więc nikogo nie będziemy hejtować.

- Mówi pan o zdrowiu. Czy Państwo czytaliście opracowania medyczne na ten temat czy próbowaliście ściągnąć do gminy specjalistę w temacie wiatraków?

- Oczywiście mieszkańcy teraz dużo czytają



na temat wiatraków. Znaleźliśmy też specjalistę, pana profesora z Wrocławia (nie pamiętam teraz nazwiska), którego zaprosiliśmy na spotkanie. Mamy nadzieję, że na najbliższym spotkaniu się pojawi, choć nie będzie na pewno łatwo, bo nie wiadzie czemu te spotkania organizowane są teraz bardzo szybko, chaotycznie. Nie wiem, czemu gminie tak bardzo zależy...

- Czy jesteście przeciwko wiatrakom generalnie, czy tylko w miejscach, które proponuje gmina?

- My nie mamy żadnych uprzedzeń względem odnawialnych źródeł energii. Nawet ja mam na dachu panele fotowoltaiczne, choć do końca nie jestem zadowolony z nowych zasad, to jednak rachunki za prąd są mniejsze. Ale jeśli chodzi o wiatraki, to nie powinny być stawiane tak blisko zabudowań. Przecież jest farma wiatrakowa w Przyrowie, gdzie byłem i osobiście rozmawiałem z mieszkańcami, którzy twierdzą, że nawet w odległości 1,5 km je słychać, zwłaszcza, gdy jest silny wiatr. Prosiłem nawet jednego i drugiego mieszkańca Przyrowa, by przyjechał do nas i podzielił się wrażeniami jakie ma mieszkając po sąsiedzku z wiatrakami. Niestety nikt przed kamerą nie chce się wypowiedzieć.

- Wróćmy do sprawy umów dzierżawy gruntów pod wiatraki. Z moich informacji wynika, że były one znacznie wcześniej zawierane niż została podjęta uchwała przez radnych.

- Tak. Pierwsze umowy były podpisane nawet w styczniu 2025 roku, a uchwała jest z grudnia 25. Dochodziły do nas sygnały, że firma szuka jednej czy drugiej osoby, ale w życiu nie pomyśleliśmy, że podpasują już jakieś umowy dzierżawy. Jesteśmy w posiadaniu jednej z takich umów na przechodzące śmigło, oczywiście podpisanej przez notariusza. Zastanawiamy się, czemu sami mieszkańcy nie

zadali sobie odrobiny trudu, by skonsultować się z prawnikiem, czy ta umowa jest zabezpieczająca dla nich samych. Niestety wygląda to tak, jakby część naszych mieszkańców uległa urokowi przyszłych pieniędzy. Tylko że to nie są jakieś wielkie pieniądze, bo na przechodzące śmigło wychodzi kwota 3-4 tysięcy złotych na rok, minus podatek. Na pewno niektórzy już żałują, że takie umowy podpisali.

- Wśród osób zainteresowanych dzierżawą gruntu pod wiatraki są przedstawiciele władz gminy. Czy znaczy to, że podejmują decyzje w swojej sprawie, a nie mieszkańców?

- Jak najbardziej. Nawet radny z Konar, Kazimierz Wilkoszewski przyznał, że jego rodzina ma tam działki. A mamy podejrzenia też co do innych radnych, choć nazwisk tu nie wymienię. Ich rodziny też miałyby jakąś korzyść z tych wiatraków.

- Jak się sprawa zakończy?

- Mamy nadzieję, że władze, przede wszystkim nasi radni opamiętają się i zauważą, jaki jest odzew mieszkańców na pomysł z wiatrakami. A przecież to mieszkańcy wybrali tych radnych, którzy teraz, za kulisami decydują dla siebie i swoich potrzeb. Czy myślą tylko o profitach dla gminy? Powinni mieć zawsze z tyłu głowy dobro i zdrowie mieszkańców, którzy ich wybrali.

Niestety procedury ruszyły. Mamy jednak nadzieję, że to wszystko da się jeszcze odwrócić. Apelujemy do wójta Piotra Juszczyka i naszych radnych, by się zastanowili do czego zmierzają. Wcale nie trzeba uchylać nowego planu zagospodarowania przestrzennego, który obowiązuje od 2018 roku, bo jest dobrze zrobiony, chroni mieszkańców właśnie przed takimi rzeczami jak turbiny wiatrowe.

- Dziękuję za rozmowę.

Renata R. Kluczn

ROZNIKA ŚMIERCI DYREKTORKI „SŁOWAKA” MAŁGORZATY KAIM



Od śmierci Małgorzaty Kaim, dyrektorki I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego w Częstochowie, minął dokładnie rok. 55-letnia Kaim została znaleziona martwa w swoim mieszkaniu 14 stycznia 2025 roku, co wstrząsnęło lokalną społecznością i doprowadziło do wszczęcia śledztwa prokuratury w sprawie nakłaniania do samobójstwa, powiązanego z narastającym konfliktem i napięciami w szkole, a śmierć Kaim odbiła się szerokim echem w mediach i środowisku oświatowym.

„Słowak” należy do najlepszych i najstarszych szkół w Częstochowie (119. rocznica istnienia). Wśród znanych absolwentów są m.in. Halina Poświatowska – poetka, Kalina Jędrusiak – aktorka, Anna Ciepielewska – aktorka,

Elżbieta Wojnowska – piosenkarka, Ludmiła Marjańska – poetka, Olek Klepacz – wokalista. Szczególne zasługi dla szkoły są jednak udziałem Małgorzaty Kaim, która stanowisko dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego objęła w 2015 roku. Przez 32 lat uczyła historii i wiedzy o społeczeństwie. Uczniowie Małgorzaty Kaim osiągnęli bardzo dobre wyniki na egzaminie maturalnym, byli też wielokrotnie laureatami ogólnopolskich konkursów i olimpiad przedmiotowych. To przede wszystkim dzięki zaangażowaniu Kaim dziś o „Słowaku” mówi się: renomowane liceum.

Jej oddanie pracy pedagogicznej zostało docenione licznymi nagrodami m.in.:

* Trzykrotnie Nagrodą Ministra Edukacji Narodowej (2001, 2006, 2012);

* Dwukrotnie Kuratora Oświaty (2000, 2009);
* Dziewięciokrotnie Nagrodą Dyrektora Szkoły;
* Medalem Komisja Edukacji Narodowej (2006);
* Nagrodą Prezydenta Częstochowy (2003, 2005, 2008);
* Nagrodą Rady Miasta Częstochowy (2014);
* Złotą Odznaką Honorową za zasługi dla Województwa Śląskiego (2015);
* Nagrodą Instytutu Pamięci Narodowej;
* Tytułem „Profesora Oświaty”.

To prawda, czasu nie da się cofnąć, ale podobno tak długo żyjemy, jak długo wspominają nas inni. To niech „wspomnienie”, na moment – nastanie.

red.

ZDZISŁAW WOLSKI

„NOWYM” WICEPREZYDENTEM

Po tym gdy Jarosław Marszałek opuścił fotel wiceprezydenta miasta Częstochowy i przeszedł do zarządu częstochowskich wodociągów, zrobił się wakat na zastępcę prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka. Wiadomym było na pewno, że będzie to przedstawiciel częstochowskiej Lewicy, a nie Platformy Obywatelskiej, chociaż partie wspólnie rządzą miastem. Przez kilka dni lokalni politycy licytowali różne kandydatury. Zastępcą prezydenta został - jak mówią złośliwcy - młody, energiczny, błyskotliwy i ambitny erudyta, a nade wszystko zawsze gawędziarz... Zdzisław Wolski (dotychczasowy radny miasta Częstochowy). Są tacy, którzy jednym tchem wymieniają jego zalety: ogromne doświadczenie, wieloletnia lojalność wobec towarzyszy partyjnych, znajomość współczesnych realiów, ale i tych z poprzedniej epoki. W radzie miasta w miejsce Wolskiego (musiał zrezygnować z funkcji radnego), weszła Ewa Lewandowska, która na salony sesyjne powraca.

Tak o Zdzisławie Wolskim pisaliśmy w lipcu 2025 roku, w ramach cyklu „Radni ujawnili swoje majątki”:

„Radny Zdzisław Wolski (lat 70), mimo poproszonych siwizną skroni i pomarszczonego lica wciąż jest aktywny politycznie. Urodzony w Szczawnie-Zdroju Wolski (dziś Częstochowianin) przedstawia się jako praktykujący lekarz, polityk, samorządowiec, przedsiębiorca, mimo że jest na emeryturze. Co prawda zarządzanie firmą budowlaną PAN-GAZ przekazał synowi, ale nadal jest jej większościowym udziałowcem. Jest także współwłaścicielem przychodni lekarskiej „Księżycowa”

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

- Biuro Obsługi Seniora, ul. Śląska 3/5 - punkt czynny od poniedziałku do piątku od godz. 8.00-18.00 oraz w soboty i niedziele od 10.00 do 14.00.

- Urząd Stanu Cywilnego, pokój 32, ul. Focha 19/21 - punkt czynny od poniedziałku do piątku od 8.00 do 15.00.

„Tak, ale dla zmiany władzy”

Mimo że konsultacje społeczne w sprawie włączenia do Częstochowy terenów gminy Poczesna trwają już kilka dni, magistrat „przypomniał” sobie dopiero teraz o promocji działań już podjętych.

Trzeba przyznać, że władze Częstochowy od niedawna prowadzą szeroką - a niektórzy twierdzą, że wręcz agresywną - kampanię PR-ową wokół konsultacji, a wszystko po to, by osiągnąć swój cel - przejąć część terenów gminy Poczesna.

W ostatnich dniach Częstochowianie mogą znaleźć w swoich skrzynkach pocztowych ulotki, których treść ma wywołać panikę, strach i oburzenie. Jak bowiem inaczej skomentować widniejące na ulotce pytanie: „Czy w twojej dzielnicy powstanie wysypisko śmieci?”

Pomysłodawcy ulotki wyraźnie sugerują, że jeśli Częstochowianie nie wyrażą woli powiększenia granic administracyjnych miasta, to za chwilę wysypisko śmieci urosnie przy blokach na Trzech Wieszczy, Północy, czy Tysiącleciu, a opłaty za śmieci wzrosną.

w Częstochowie. W przeszłości był lekarzem miejskim, przez cztery lata w czasach miejskiej rady narodowej i rok za pierwszej prezydentury Tadeusza Wrony, był też naczelnikiem Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej w urzędzie miasta Częstochowy.

W 2015 roku bez powodzenia kandydował do Sejmu z listy Zjednoczonej Lewicy. W 2019 roku - mimo, że rok wcześniej ponownie został wybrany miejskim radnym - otrzymał mandat posła. Był nim przez 4 lata. Wolski zasiłł grono jednokadencyjnych posłów ziemi częstochowskiej, obok Artura Bramory, Tomasza Jaskóły i Konrada Głębockiego.

Zdzisław Wolski fotel radnego przyjął w 2024 roku z konieczności, bo kilka miesięcy wcześniej (wybory parlamentarne 2023) nieskutecznie zaważył o reelekcję sejmową, chociaż był „jedyneką” na liście Nowej Lewicy. Wręcz mówiono, że jest „pewniakiem” - a jednak nim nie był. Stąd ziemia częstochowska nie ma obecnie w parlamencie żadnego przedstawiciela Lewicy, a za powód porażki Wolskiego i lokalnych struktur partii Czarzastego uważa się brak zjednoczenia wewnątrz partii i... niedookreślenie lewicowego prezydenta Częstochowy Krzysztofa Matyjaszczyka - kogo popiera. Niewykluczone, że Wolskiemu zaszkodziły publiczne wypowiedzi kolegów z partii: „Moim kandydatem jest Częstochowa”, zamiast „Stawiam na Wolskiego”.

(...)

Oczywiście wpływ na to, że Zdzisław Wolski ponownie nie został posłem miało wiele czynników. Dla przykładu, wyborcy pamiętali, że w 2019 roku Wolski podczas spotkania z mieszkańcami Częstochowy wtórował wypowiedziom Roberta Biedro-

Póki co, ulotka zamiast pełnić rolę straszaka, wywołuje wśród mieszkańców odruchy zgorszenia i oburzenia.

Prócz kontrowersyjnej ulotki, także sam prezydent Krzysztof Matyjaszczyk na swoim profilu facebookowym zachęca mieszkańców Częstochowy do wzięcia udziału w konsultacjach i powiedzenia „TAK” dla aneksji ziem gminy Poczesna.

Niestety, komentarze pod jego postem, nie pozostawiają na prezydencie suchej nitki. Internautów nie przekonują „złote góry”, które obiecuje im Matyjaszczyk. Pomysł przejęcia ziem Poczesnej ewidentnie nie przypadł do gustu ani mieszkańcom Częstochowy, ani mieszkańcom gminy Poczesna.

Cytujemy niektóre z komentarzy pod postem prezydenta Matyjaszczyka:

* „Żart??? Jaki rozwój?? Raczej zwój. Zwykle kołesostwo i pomysł na biznes śmieciowy by obsadzić na ciepłych posadkach kolejnych nieudaczników których jeszcze nie dopadło CBA,,

* „Po co coś przyłączać do Częstochowy, skoro Pan tak zaniedbał dzielnicę Gnaszyn, nic nie jest odśnieżone, słabe oświetlenie przy przedszkolu dla dzieci, więc po co nam poczesna, jeszcze wasze projekty w postaci barierki, gdzie jest niemożliwy dojazd do przedszkola. Wszystko realizowane z zielonego ładu.”

* Człowieku, Ty nie potrafisz zarządzać tym, co masz, nie mówiąc już o Twoich współpracownikach, którzy co i rusz opuszczają stołki w kajdankach, a za naszą spo-

nia, lidera Wiosny. „Lewica od zawsze walczyła o świeckie państwo. Politycy Lewicy nigdy nie klękali przed biskupami. Rozdzielimy państwo od kościoła. Wprowadzimy takie podatki dla księży, jakie płacą zwykli obywatele. Nie może być tak, że w Częstochowie mechanik prowadzący warsztat samochodowy płaci kilkukrotnie wyższe podatki, niż proboszcz, który płaci podatek ryczałtowy 240 zł. To po prostu niesprawiedliwość, dlatego wprowadzimy kasy fiskalne dla księży. Zlikwidujemy też Fundusz Kościelny, który kosztuje budżet państwa 156 milionów złotych rocznie, a tę kwotę można przeznaczyć na służbę zdrowia. Lewica wyprowadzi także religię ze szkół, a 2 miliardy złotych, które państwo wydaje na naukę tego przedmiotu przeznaczy na lekcje języka angielskiego.”

Wolski, jako pierwszy zastępca prezydenta Częstochowy będzie nadzorował pracę Wydziału Kultury i Sportu oraz Wydziału Zdrowia Urzędu Miasta, a także Biura Miejskiego Rzecznika Konsumentów. Obowiązki pełni od 12 stycznia 2026 roku.

O radnej Lewandowskiej pisaliśmy w czerwcu 2024 roku, w artykule: „Nie ma to jak w budżetówce...”:

„Ewa Lewandowska urodziła się w Trzebiatowie w województwie zachodniopomorskim, a studia ukończyła na kierunku zarządzanie na Politechnice Częstochowskiej.

Radna Ewa Lewandowska zalicza się do obozu, który niechętnie pisze w oświadczeniach majątkowych o karierach zawodowych. Lewandowska pracuje w Zakładzie



Gospodarki Komunalnej TBS, jako kierowniczka referatu kadr. Nie musiała zrezygnować z pracy, musiała natomiast pożegnać się z działalnością w radzie nadzorczej ZGM TBS, do której została wybrana jako przedstawicielka załogi - radny nie może być w radzie nadzorczej miejskiej spółki. Kiedyś działała w radzie dzielnicy Śródmieście (też jako radna musiała z tego zrezygnować).

Ewa Lewandowska prywatnie jest synową Rafała Lewandowskiego, byłego wiceprezydenta Częstochowy i prezesa Oczyszczalni Ścieków „Warta” oraz szwagierką innego radnego - Michała Lewandowskiego, również z SLD”. (materiał z czerwca 2024 roku).

Ewa Lewandowska była już radną - VIII kadencji rady miasta Częstochowy

(Sojusz Lewicy Demokratycznej). W wyborach samorządowych w 2024 roku mandatu nie zdobyła (zajęła 3. miejsce i 779 głosów, za Zdzisławem Wolskim i Zbigniewem Niesmacznym - w okręgu nr 1). Teraz, gdy zwolnił się mandat po Wolskim, ponownie zajęła fotel w sali sesyjnej.

Renata R. Kluczna

kojną wieś chcesz się zabierać? Z jakiego powodu mamy chcieć mieszkać w Częstochowie? Żeby płacić wyższe podatki, nie mieć darmowej komunikacji miejskiej czy nie móc doprosić się o naprawę infrastruktury drogowej, za to mieć większe wysypisko, które od dziesięciu lat i tak nie powinno już działać? U siebie na podwórku sobie kompostownię postaw

* „Zacznijmy od tego, że same Brzeziny i Sabinów zaniedbał Pan sam. Tyle lat Pana rządów, a tamtejsze drogi dziurawe dalej jak ser szwajcarski. Miał Pan i Pana poprzednicy bardzo dużo czasu, by udowodnić, że te tereny Sabinowa i Brzezin Częstochowie Częstochowie się należą. Niestety albo stety nie zmieniło się NIC! Zanim zaczniecie zabierać to, co nieswoje mimo leżącego wysypiska śmieci najpierw niech Pan zajmie się tym, co Pan aktualnie ma w swoich granicach. A Brzeziny i Bloki Sabinowskie jak zaniedbane i dziurawe tak zaniedbane pozostały”

* „Dbać o gospodarce zarządzanie majątkiem miasta to Panu prezydentowi jakoś nie wychodzi spoglądając na fakt zadłużenia miasta pod pana rządami. To jakiś żart z Pana strony lub objaw hipokryzji.”

* „Co mają tereny Brzeziny Nowe, Brzeziny Kolonia, Brzeziny Wielkie, Sobuczyna oraz Młynek do tych pięknych zapowiedzi rozwoju, tysiące miejsc pracy i groźby wyższych opłat śmieciowych? Przecież dysponujecie terenami 400 hektarów wykupionymi od Poczesny to dlaczego chcecie te miejscowości przejąć (na siłę niczym Putin

Ukrainę - tylko takie porównanie przychodzi na myśl w obecnych czasach) i oddzielić od gminy z którą jest silnie powiązana?!”

* „Przykro patrzeć jak Częstochowa uwsteczniła się !!! Odpowiedź już mamy korupcja. "Tak" ale dla zmiany władzy.”

* „Robić w Częstochowie wysypisko śmieci dla całej Polski i nie tylko, i nazywać rozwojem miasta ,to trzeba mieć źle w głowie”

* „Lepiej się człowieku podaj do dymisji. Bo niszczysz to miasto wszystko pada.”

* „Prezydent Krzysztof M. i cała LEWICA, co nie udolnie zarządza tyle lat Do DYMISJI! Dajcie stery komuś innemu , miasto upada pod waszym kierownictwem.”

* „Jakie szanse na dobrą pracę?! Bujdy na resorach! (...) Ale za to praca dla swoich znajomych i rodziny, znajdzie się, prawda? Coś chyba Państwu na ten temat wiadomo.

* „Kto chciałby do wyludniającego miasta rządzonego przez nieudaczników i koleśi ! Ich wizytówka to wyśmiewany w Polsce "Aquapark" i najwyższe w Polsce podatki. Miasto wymiera !”

* „Od lat sie mowi ze prezydent Czestochowy to najgorszy prezydent w Polsce. FATALNE zarządzanie. Nowe miejsca pracy dla tysięcy ludzi? To żart - wystarczy spojrzeć kogo prezydent mianował na swojego zastępcę - 70 letniego kolegę (wiec gdzie tu mowa o nowych miejscach pracy? Czy to sie nazywa kołesostwo?) Prośby a teraz wychodzi na to ze bedzie siłowe przejęcie terenów bo gmina blokuje (...)”

red.



PROJEKT REALIZOWANY PRZEZ TYGODNIK I FUNDACJĘ 7 DNI I RADNEGO ARTURA GAWROŃSKIEGO

Usługi asystencji osobistej funkcjonują obecnie w ramach dwóch resortowych programów Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej: „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością” dla jednostek samorządu terytorialnego oraz „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością” dla organizacji pozarządowych. Podstawą prawną ich realizacji jest ustawa z 23.10.2018 r. o Funduszu Solidarnościowym. Programy mają charakter rocznych edycji, co ma zapobiegać blokowaniu miejsc na wiele lat i umożliwiać regularne nabory.

ASYSTENCJA OSOBISTA - JAK DZIAŁA

Choć programy są ważnym wsparciem, praktyka pokazuje, że system nie jest w stanie odpowiedzieć na wszystkie potrzeby. Ograniczenia finansowe, organizacyjne i proceduralne sprawiają, że wiele osób otrzymuje pomoc zbyt małą, zbyt późno lub nie otrzymuje jej wcale.

Ograniczona liczba godzin – wsparcie często symboliczne

Każda gmina lub organizacja otrzymuje określoną pulę godzin, co oznacza to, że:

- osoby wymagające codziennej pomocy dostają kilkanaście godzin miesięcznie, co przekłada się na 2–4 godziny tygodniowo,
- osoby z największymi potrzebami otrzymują wsparcie znacznie poniżej realnego zapotrzebowania,
- realizatorzy muszą „dzielić godziny”, zamiast odpowiadać na faktyczne potrzeby.

Ograniczona liczba miejsc – nie każdy się dostaje

W wielu miejscowościach liczba zgłoszeń przekracza możliwości programu. W efekcie część osób nie otrzymuje usług, tworzone są listy rezerwowe, osoby zgłaszające się później nie mają szans na wsparcie, nawet jeśli ich potrzeby są duże.

Priorytety – nie zawsze odzwierciedlają rzeczywistość

Programy nakazują kierować wsparcie najpierw do osób samotnych, bez wsparcia rodziny, i wymagających wysokiego poziomu pomocy.

To słuszne, ale w praktyce osoby mieszkające z rodziną, ale realnie niewspierane, mogą nie dostać nic. Osoby z umiarkowanymi potrzebami są często pomijane, a system nie uwzględnia wszystkich sytuacji życiowych.

Krótkie nabory i problemy z dostępnością informacji

Choć formalnie kolejność zgłoszeń nie decyduje, w praktyce osoby, które nie zdążą złożyć wniosku w krótkim terminie, tracą szansę. Osoby bez internetu lub wsparcia w wypełnianiu dokumentów są wykluczane, a nabory bywają słabo nagłaśniane.

Najbardziej dotkliwe problemy zgłaszane przez uczestników i rodziny powtarzają się w całej Polsce — niezależnie od gminy, organizacji czy regionu i są to:

* Przerwy w usługach. Brak wsparcia na początku roku (styczeń–luty) z powodu opóźnień w podpisywaniu umów i uruchamianiu edycji. Powoduje to poczucie niepewności i destabilizację życia codziennego.

* Wsparcie nieprzyznane. Brak wolnych

miejsc u realizatorów (gminy/NGO). Osoby z dużymi potrzebami nie dostają usług w ogóle, mimo że spełniają kryteria.

* Symboliczny wymiar godzin. Często tylko 2–4 godziny tygodniowo, co nie pozwala na realną samodzielność, aktywność zawodową czy społeczną.

* Długie listy rezerwowe. Nawet osoby z wysokimi potrzebami czekają miesiącami, a czasem cały rok, aż zwolni się miejsce.

Priorytety przyznawania usług – obecne i nowe zasady

Od kolejnej edycji realizator będzie zobowiązany do przeprowadzenia indywidualnej oceny sytuacji, obejmującej poziom samodzielności, zakres potrzeb, i możliwości uzyskania wsparcia od innych.

Kolejność uwzględniania potrzeb:

1. osoby samotnie mieszkające i gospodarujące,
2. osoby mieszkające wspólnie, ale bez możliwości wzajemnej pomocy,
3. dzieci i osoby w pieczy zastępczej,
4. dzieci i osoby w rodzinnych placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Realizator musi: ogłaszać nabór w sposób powszechnie dostępny, prowadzić nabór przez 7–21 dni, informować uczestników pisemnie o przyznanych godzinach, uzasadniać odmowy i prowadzić listy

rezerwowe oraz ogłaszać nabory uzupełniające, jeśli są wolne miejsca.

Nowa ustawa o asystencji osobistej – co ma zmienić?

Ministerstwo przygotowało projekt ustawy o asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami (druk sejmowy 1929). Celem jest stworzenie stabilnego, powszechnego i jednolitego systemu, który przyznaje prawo do asystenta decyzją administracyjną, określa liczbę godzin na podstawie realnych potrzeb, zapewnia wsparcie na 1–3 lata oraz eliminuje coroczne przerwy i niepewność.

Nowa asystentura nie zastąpi starej. Programy resortowe będą działały komplementarnie, czyli jako uzupełnienie systemu ustawowego. Dzięki temu osoby niespełniające kryteriów ustawy nie stracą dostępu do usług.

Jak ma wyglądać procedura przyznawania prawa do asystenta?

1. Wniosek składany elektronicznie do WZON.
2. Ocena potrzeb przez wyznaczony skład.
3. Decyzja administracyjna na 1–3 lata.
4. Możliwość ponownego rozpatrzenia sprawy.
5. Kolejny wniosek najwcześniej 6 miesięcy przed końcem decyzji.

Projektowany tryb ma zapewnić terminowe, jednolite i przejrzyste rozpoznawanie spraw, a zastosowane mechanizmy mają zapobiegać opóźnieniom, a nie je generować.

red.

L4 NA JASNYCH ZASADACH I SPRAWNIEJSZE ORZECZNICTWO

Większa przejrzystość przepisów, sprawniejsze procedury, a także likwidacja szkodliwych absurdów – to główne cele reformy zwolnień lekarskich oraz orzecznictwa lekarskiego. Ustawa, której projekt powstał w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, 7 stycznia 2026 roku została podpisana przez Prezydenta RP.

Czy na zwolnieniu lekarskim mogę iść do bułki albo odpisać na ważnego maila z pracy, czy w razie kontroli grozi to odebraniem zasiłku chorobowego? To pytanie zadawała sobie niejedna osoba przebywająca na L4. Teraz będziemy mieli jasność.

Jasne zasady L4

Okres zwolnienia chorobowego powinien być przeznaczony na powrót do zdrowia i odpoczynek, a nie wiązać się ze stresem i niepewnością wynikającymi z niejasności przepisów. Przygotowana ustawa gwarantuje przejrzystość w tym zakresie. W ustawie zdefiniowano pojęcia „pracy zarobkowej” oraz „aktywności niezgodnej z celem zwolnienia” – zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego.

Te pojęcia wcześniej nie były zdefiniowane w ustawie i osoby przebywające na zwolnieniu lekarskim obawiały się, że nawet najmniejsza czynność związana z pracą albo inna aktywność może doprowadzić do utraty zasiłku.

Co będzie można robić, a czego nie?

Dozwolone czynności:

- Zwykłe czynności dnia codziennego (np. wyjście do sklepu po podstawowe artykuły spożywcze, apteki).
- Czynności incydentalne wymagane istotnymi okolicznościami (np. odprowadzenie dziecka do przedszkola, gdy nie może zrobić tego nikt inny).
- Podpisanie pilnego dokumentu, jednorazowe opłacenie faktury.

Ważne zastrzeżenie

Pracą zarobkową nie będą czynności incydentalne, których wykonania wymagają istotne okoliczności. Nie może to być polecenie pracodawcy. Na wniosek chorego będzie możliwość wykonywania pracy u jednego pracodawcy podczas zwolnienia lekarskiego u innego pracodawcy.

Przykłady:

- chirurg ze złamanym palcem nie może operować, ale może wykładać na uczelni,
- dziennikarz z chrypą nie może prowadzić audycji, ale może napisać artykuł.

Ustawa wprowadza możliwość:

- orzekania przez jednego lekarza w pierwszej i drugiej instancji (obecnie trzech lekarzy w drugiej instancji),
- w sprawach szczególnie skomplikowanych – skierowania sprawy do trzech lekarzy

orzeczników orzekających łącznie.

Lekarz orzekający w pierwszej instancji będzie wyłączony od orzekania w tej samej sprawie w drugiej instancji. Przy wyznaczaniu lekarza drugiej instancji będzie uwzględniana specjalizacja odpowiednia do schorzenia.

Co jeszcze się zmieni?

- 30 dni na wydanie orzeczenia,
- zwiększenie liczby lekarzy orzeczników ZUS dzięki:

- możliwości zatrudnienia na umowę o świadczenie usług,

- zwiększeniu konkurencyjności wynagrodzeń,

• w określonych sprawach orzeczenia będą wydawać:

- pielęgniarki/pielęgniarze (niezdolność do samodzielnej egzystencji),
- fizjoterapeuci (rehabilitacja lecznicza w ramach prewencji rentowej),
- asystent medyczny będzie mógł wspierać lekarza orzecznika w dokumentacji.

red.

CYRK BIUROKRATYCZNY ZAMIAST POMOCY

W Polsce wciąż pogłębia się przepaść między tym, co urzędowe broszury nazywają „wsparciem”, a brutalną rzeczywistością. Zamiast realnej pomocy mamy biurokratyczny labirynt, w którym człowiek z niepełnosprawnością staje się petentem skazanym na łaskę i niełaskę urzędniczej uznaniowości.

Uznaniowość zamiast prawa

W jednym powiecie dostaniesz dofinansowanie, w drugim usłyszysz, że „środki się skończyły”. W trzecim – otrzymasz zaledwie ułamek potrzebnej kwoty, bo lokalne zasady są inne niż u sąsiada. To nie jest pomoc. To ruletka, w której o Twojej wolności decyduje kod pocztowy.

Fikcja dofinansowań

W oficjalnych komunikatach wszystko wygląda pięknie: „likwidacja barier”, „wsparcie

mobilności”, „wysokie dofinansowania”. W praktyce... Limity są drastycznie niskie – nie pokrywają nawet połowy realnych kosztów. Wkład własny – dla wielu osób jest barierą nie do przejścia. Sprzęt dający wolność – staje się luksusem poza zasięgiem potrzebujących.

Biurokracja zamiast empatii

Wnioski, zaświadczenia, komisje i kolejne odwołania. Na samym końcu tej drogi czeka decyzja zależna od interpretacji urzędnika. Nie od Twoich potrzeb, nie od litery prawa. To nie jest wsparcie. To systemowe odbieranie ludziom godności.

Czas powiedzieć to głośno! W Polsce nie ma jasnych procedur. Wszystko opiera się na „może”, „zobaczymy”, „jeśli starczy środków”. To nie jest prawo do pomocy, to jest loteria upokorzenia!

red.

NOWE ZASADY ROZLICZANIA PODATKU OD SPADKÓW I DAROWIZN

7 stycznia 2026 r. weszły w życie kolejne zmiany w podatku od spadków i darowizn. Nowelizacja ustawy ma ułatwić podatnikom rozliczenia oraz wyeliminować dotychczasowe wątpliwości dotyczące terminów i obowiązków podatkowych. Zmiany odpowiadają na postulaty zgłaszane przez obywateli i wprowadzają rozwiązania, które mają chronić podatników przed utratą przysługujących im zwolnień.

MOŻLIWOŚĆ PRZYWRÓCENIA TERMINU ZGŁOSZENIA NABYCIA MAJĄTKU

Najważniejszą nowością jest możliwość przywrócenia terminu zgłoszenia nabycia majątku od najbliższej rodziny. Jeśli podatnik nie złoży zgłoszenia w terminie, będzie mógł wystąpić o jego przywrócenie, o ile uprawdopodobni, że opóźnienie nastąpiło bez jego winy — np. z powodu choroby lub innych zdarzeń losowych. Dzięki temu podatnik zachowa prawo do zwolnienia z

podatku, nawet jeśli pierwotny termin został przekroczony.

MOMENT POWSTANIA OBOWIĄZKU PODATKOWEGO

Nowelizacja doprecyzowuje również moment, w którym powstaje obowiązek podatkowy przy spadkobranium. Od 7 stycznia 2026 r. obowiązek ten powstaje dopiero w chwili formalnego potwierdzenia nabycia spadku przez sąd lub notariusza.

Dzięki temu podatnicy zyskują więcej

czasu na złożenie zeznania podatkowego, ponieważ termin będzie liczony od momentu uzyskania oficjalnego dokumentu, a nie od samego otwarcia spadku.

KOGO OBEJMUJĄ NOWE PRZEPISY?

Możliwość przywrócenia terminu zgłoszenia dotyczy nabyć dokonanych od 7 stycznia 2026 r. oraz sytuacji, w których 6-miesięczny termin na zgłoszenie nie upłynął przed tą datą.

red.

"MAŁY ZUS PLUS" NA NOWYCH ZASADACH

Od 1 stycznia 2026 r. osoby, które prowadzą pozarolniczą działalność gospodarczą mogą skorzystać z ulgi „mały ZUS plus” według nowych zasad. Przedsiębiorcy mogą płacić mniejsze składki aż przez 36 miesięcy kalendarzowych w każdym okresie 60 miesięcy (5 lat) prowadzenia działalności gospodarczej.

Jeżeli ktoś nie wykorzysta wszystkich 36 miesięcy ulgi w okresie 60 miesięcy prowadzonej działalności gospodarczej, to pozostałych miesięcy nie może wykorzystać w kolejnym 60-miesięcznym okresie. Limit ulgi „mały ZUS plus” przysługuje przez maksymalnie 36 miesięcy w 60-miesięcznych okresach.

Do okresów 36 miesięcy kalendarzowych ulgi i 60 miesięcy kalendarzowych prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej wlicza się jako pełny miesiąc każdy miesiąc kalendarzowy, w którym ktoś korzystał z ulgi lub prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą przez co najmniej jeden dzień.

Jeżeli ktoś wykorzysta 36 miesięcy ulgi „mały ZUS plus” przed upływem 60 miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej, to do końca 60-miesięcznego okresu nie będzie miał prawa do ulgi. Będzie mógł nabyć do niej prawo dopiero w kolejnym okresie 60 miesięcy.

CO SIĘ ZMIENI?

- Od stycznia 2026 r. przedsiębiorca może skorzystać z 36 miesięcy ulgi „mały ZUS plus” na nowych zasadach (tych, które obowiązują od 2026 r.) niezależnie od tego, czy wykorzystał ją przed 2026 rokiem, czy obecnie z niej korzysta, czy też nigdy z niej nie korzystał. Pozostałe warunki, na podstawie których przedsiębiorcy mają prawo do ulgi „mały ZUS plus” się nie zmieniły – informuje Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

DODATKOWE 12 MIESIĘCY KORZYSTANIA Z „MAŁY ZUS PLUS”

Jeśli w 2023 r. ktoś prowadził działalność gospodarczą oraz korzystał z ulgi „mały ZUS plus” i w konsekwencji ma prawo do dodatkowych 12 miesięcy ulgi, a do końca 2025 r. nie skorzystał z tego prawa albo wykorzystał mniej niż 12 dodatkowych miesięcy, to może wykorzystać te miesiące po 2025 r. Przy czym, przy ustalaniu liczby dodatkowych miesięcy ulgi powinien uwzględnić również miesiące wykorzystane przed 2026 r.

REZYGNACJA Z ULGI

Jeżeli przedsiębiorca prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą i korzysta z ulgi „mały ZUS plus”, może w każdej chwili z niej zrezygnować. Może więc także, mimo spełniania warunków, w ogóle z niej nie skorzystać. Swoją decyzję na temat ulgi przekazuje do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na formularzu ZUS ZUA albo ZUS ZZA z kodem tytułu ubezpieczenia, który rozpoczyna się cyframi 05 90 albo 05 92 w ustawowym terminie.

TERMIN NA ZGŁOSZENIE

Obowiązującym terminem na przekazanie dokumentów zgłoszeniowych jest okres do 31 stycznia danego roku bądź okres 7 dni od momentu rozpoczęcia lub wznowienia działalności po 24 stycznia albo w innym miesiącu. W przypadku, gdy ktoś nie przekaże takiego zgłoszenia we wskazanym okresie albo przekaże je z innym kodem tytułu ubezpieczenia właściwym dla osób prowadzących działalność gospodarczą, Zakład uzna, że zrezygnował z ulgi „mały ZUS plus”.

red.

31 stycznia o godzinie 18.00 zapraszamy do klimatycznych piwnic najstarszej kamienicy w mieście, do restauracji „Niebo w mieście Częstochowa” przy ul. Mirowskiej 4 – na koncert kolęd w wykonaniu zespołu IMPAST.

Zespół w składzie: Aleksandra Kowalska wokół, Magdalena Sadlej wokół, Tomasz Mężyk piano, akordeon, wokół, Bartosz Sadlej gitara elektryczna, Robert Machalski gitara basowa, Łukasz Bielawski perkusja zaprasza do wspólnego śpiewania i dzielenia się radością płynącą z faktu narodzenia Jezusa.

KONCERT KOLED

Nowe aranżacje znanych kolęd, ale także kolędy autorskie, które zespół również ma w swoim repertuarze będzie można posłuchać na zakończenie okresu kolędowego.

W dniu koncertu będzie można nabyć płytę zespołu „Na nieboskłoncie”.

Wybierając się na koncert należy dokonać wcześniejszej rezerwacji miejsc pod nr tel. 504 098 088 oraz 505 090 199.

red.

KONCERT



KOLED

ZNANYCH I AUTORSKICH

BILETY 50 ZŁ
REZERWACJA MIEJSC: 505 090 199
504 098 088

31.01./18.00
RESTAURACJA NIEBO W MIEŚCIE CZĘSTOCHOWA
UL. MIROWSKA 4

WYSTĄPIĄ:
ALEKSANDRA KOWALSKA, wokół • MAGDALENA SADLEJ, wokół
TOMASZ MĘŻYK, piano, akordeon • BARTOSZ SADLEJ, gitara elektryczna
ROBERT MACHALSKI, gitara basowa • ŁUKASZ BIELAWSKI, perkusja

impast

STUDIO
Częstochowa

7 dni **Częstochowska** **Fiat** **ORION** **Zawsze blisko Ciebie**



Drony badają pyły nad Stradomiem

W Częstochowie realizowane są badania emisji pyłów z domów jednorodzinnych w dzielnicy Stradom. Ulice, które zostały objęte pomiarem to: Harcerska, Pionierów, Weteranów i Koszarowa. A wszystko to w ramach projektu LIFE „Śląskie - Przywracamy Błękit”.

Pomiary rozpoczęły się kilka dni temu i potrwać do 31 stycznia. Drony będą sprawdzać względną emisję pyłów z indywidualnych urządzeń grzewczych w bezpo-

średnim sąsiedztwie kominów wybranych domów jednorodzinnych.

Drony to latające platformy pomiarowe, wyposażone w mierniki stężeń pyłu. Projekt zakłada przedstawienie wyników badań – po zakończeniu pomiarów, które realizuje dron.edu.pl. na zlecenie Instytutu Technologii Paliw i Energii w Zabrze (partnera projektu).

„Śląskie. Przywracamy błękit” to projekt ochrony powietrza obejmujący swoim zasięgiem 10 gmin z województwa i jest współfinansowany z Programu LIFE Unii Europejskiej – program działań na rzecz środowiska i klimatu oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

red.



fot. UM Cz-wy

Śląsk bez azbestu

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłosił nabór wniosków w ramach Programu „Szczególne zasady dofinansowania zadań związanych z usuwaniem i unieszkodliwianiem azbestu realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego”. Udział w programie to realne działanie na rzecz zdrowia mieszkańców oraz ochrony środowiska.

Wnioski mogą składać jednostki samorządu terytorialnego województwa śląskiego, w których została przeprowadzona inwentaryzacja wyrobów zawierających azbest, planujących zadania związane z demontażem, zbieraniem, transportem i unieszkodliwieniem wyrobów zawierających azbest, zgodnie z gminnym programem usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest.

Czas na składanie wniosków upływa 30 kwietnia 2026 r., a termin zakończenia za-

dań to 30 września br.

Poziom dofinansowania (pożyczka + dotacja) to nawet 100% kosztów kwalifikowanych, jednak nie więcej niż:

- * 1400 zł/Mg – demontaż, zbieranie, transport i unieszkodliwienie,
- * 1000 zł/Mg – zbieranie, transport i unieszkodliwienie.

Maksymalna kwota dotacji ze środków WFOŚiGW może wynosić:

* łącznie nie więcej niż 900 zł/Mg odpadu zawierającego azbest – jeżeli na zadanie składają się: demontaż, zbieranie, transport i unieszkodliwienie odpadu,

* łącznie nie więcej niż 700 zł/Mg odpadu zawierającego azbest – jeżeli na zadanie składają się: zbieranie, transport i unieszkodliwienie odpadu,

* w przypadku pozyskania środków z innych źródeł (np. NFOŚiGW), środki WFOŚiGW mogą zostać zastąpione tymi środkami, na warunkach, na jakich zostaną udostępnione.

red.



fot. WFOŚiGW Katowice

Zielona Pracownia'2026

Z początkiem nowego roku wystartowała 12. edycja konkursu Zielona Pracownia'2026. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zachęca do składania wniosków w konkursie. To doskonała okazja, by stworzyć przestrzeń, która rozbudza ciekawość, pasję i ekologiczną świadomość uczniów.

Konkurs skierowany jest do organów prowadzących placówki oświatowe z terenu

województwa śląskiego. Wsparcie udzielane będzie na tworzenie nowoczesnych, zielonych pracowni przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, chemiczno-fizycznych i geologicznych. Termin składania wniosków upływa 30 stycznia 2026 r.

Dotacja będzie udzielana z uwzględnieniem efektów zadania i możliwości finansowych Funduszu do wysokości 80% kosztów kwalifikowanych z zastrzeżeniem, że maksymalna kwota dotacji nie może przekroczyć 60.000 zł.

Szczegóły konkursu: <https://wfosigw.katowice.pl/nabory/zp-zpprojekt/>

red.



fot. WFOŚiGW Katowice



Kolumnę dofinansowano ze środków **Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach**

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.



Kolumnę dofinansowano ze środków
**Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach**

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW
w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.

Wszystkie kopciuchy są nielegalne

Z początkiem stycznia 2026 roku użytkowanie pozaklasowych kotłów na paliwa stałe na terenie całego województwa śląskiego jest niezgodne z prawem. Bez wyjątków i bez taryfy ulgowej. Wynika to z uchwały antysmogowej przyjętej przez sejmik woj. śląskiego w kwietniu 2017 r.

Po 9 latach od przyjęcia uchwały antysmogowej, zdecydowana większość mieszkańców województwa śląskiego ogrzewa swoje domy w sposób zgodny z przepisami i bezpieczny dla zdrowia. Z końcem roku 2025 nadszedł definitywny kres epoki najbardziej emisyjnych źródeł ciepła – kopciuchów.

– Nie chodzi już o przekonywanie, że kopciuch szkodzi zdrowiu. Teraz chodzi o to, że kopciuch łamie prawo. Mówimy o urządzeniach, które przez lata odpowiadały za znaczną część emisji pyłów i rakotwórczego benzo[a]pirenu w sezonie grzewczym. Dzięki konsekwentnym działaniom mieszkańców i samorządów, województwo śląskie staje się regionem, który udowadnia, że skuteczna walka o czyste powietrze ma sens – mówi Emil Nagalewski, koordynator Polskiego Alarmu Smogowego w woj. śląskim.

Lekarze i naukowcy od lat alarmowali, że przewlekła ekspozycja na smog prowadzi do poważnych konsekwencji zdrowotnych. Dlatego już w pierwszym paragrafie uchwały zapisano, że została ona ustanowiona w celu „zapobieżenia negatywnemu oddziaływaniu na zdrowie ludzi”.

– Wystarczy, że przez pięć minut oddychamy zanieczyszczonym powietrzem, a pyły już przenikają cały nasz organizm. Zanieczyszczenia dewastują układ oddechowy, układ krążenia, układ nerwowy, a także przyczyniają się do powstawania nowotworów – wyjaśnia dr Katarzyna Musioł, ordynator pediatrii w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 3 w Rybniku i ambasadorka akcji „Zobacz czym oddychasz”.



Ponad 80 tys. urządzeń działa nielegalnie. Choć uchwała antysmogowa obowiązuje w całym województwie, tempo eliminacji kopciuchów jest bardzo zróżnicowane. Nadal są gminy, w których starych kotłów wciąż jest zbyt wiele.

Mimo wyraźnej poprawy jakości powietrza, w województwie śląskim wciąż pozostaje wiele do zrobienia. Z danych Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków wynika, że nawet 14 proc. budynków jednorodzinnych (dokładnie jest to 84.790 z nich) może być nadal ogrzewanych pozaklasowymi kotłami.

W części przypadków przyczyną jest ubóstwo energetyczne – w takich sytuacjach konieczne jest realne wsparcie samorządów – zastrzega Polski Alarm Smogowy.

Jednak tam, gdzie problem wynika ze świadomego lekceważenia przepisów i braku woli dostosowania się do obowiązujących norm, niezbędna jest stanowcza reakcja lokalnych władz – rozpalenie w „kopciuchu” musi skutkować mandatem.

Niestety, jak pokazuje najnowszy raport Polskiego Alarmu Smogowego, bezkarność w województwie śląskim jest niemal powszechna – aż 87 proc. wykroczeń w gminach bez straży gminnej nie kończy się żadną karą. Nawet w gminach, które posiadają straż, 61 proc. wykroczeń pozostaje bez sankcji. To jasno pokazuje, że bez skutecznego systemu kontroli i egzekwowania przepisów nie uda się osiągnąć pełnej realizacji uchwały antysmogowej.

Źródło: smoglab.pl

„Błękitno-zielona Infrastruktura” - III edycja

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłosił III edycję Programu „Błękitno-zielona Infrastruktura” – inicjatywy wspierającej nowoczesne i przyjazne środowisku rozwiązania w zakresie gospodarowania wodami opadowymi. Nabór wniosków już się rozpoczął.

Program jest skierowany do jednostek samorządu terytorialnego, osób prawnych posiadających tytuł prawny do nieruchomości oraz gminy działające w imieniu osób fizycznych (programy gminne).

W programie dofinansowanie mogą uzyskać następujące przedsięwzięcia:

- systemy zrównoważonego gospodarowania wodami opadowymi,

Zielone Czeki 2026

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zaprasza do zgłaszania kandydatów do nagród „Zielone Czeki 2026” – prestiżowego wyróżnienia przyznanego z okazji Dnia Ziemi. Nabór wniosków trwa do 16 marca 2026 r.

To konkurs dla tych, którzy działają, inspirują i realnie wpływają na stan środowiska w województwie śląskim – w swojej gminie, organizacji, szkole, firmie lub lokalnej społeczności. „Zielone Czeki” to nie tylko nagrody – to historia ludzi i inicjatyw, które zmieniają nasze otoczenie na lepsze.

Kategorie konkursowe

Nagrody „Zielone Czeki 2026” przyznawane są w sześciu kategoriach:

* Ekologiczna Osobowość Roku - dla osób fizycznych, które swoją działalnością, zaangażowaniem i postawą promują ochronę środowiska i zrównoważony rozwój.

* EkoEduktor - dla osób, placówek i instytucji, które skutecznie uczą, inspirują i budują świadomość ekologiczną – od najmłodszych po dorosłych.

* Młody Ekolog - dla dzieci i młodzieży

do 18. roku życia, którzy pokazują, że troska o środowisko nie ma wieku.

* EkoSamorząd - dla gmin i powiatów realizujących przemysłane działania, programy i inwestycje na rzecz środowiska i jakości życia mieszkańców.

* EkoNGO - dla organizacji pozarządowych, które z pasją i skutecznością działają na rzecz przyrody, edukacji ekologicznej i lokalnych społeczności.

* EkoInwestycja - dla podmiotów realizujących inwestycje przynoszące trwałe, mieralne i znaczące efekty ekologiczne.

Kto może zgłosić kandydata?

Kandydatów mogą zgłaszać m.in.: sami kandydaci lub podmioty, jednostki samorządu terytorialnego, instytucje i jednostki ochrony środowiska, organizacje pozarządowe, placówki edukacyjne i naukowe, izby gospodarcze, rodzice lub opiekunowie prawni.

Nagrody

* Zielony Czek – 15 tys. zł

* Wyróżnienie – 5 tys. zł

* Nagroda specjalna – 15 tys. zł (jeżeli zostanie przyznana)

Nagrodom pieniężnym towarzyszą statuetki i dyplomy honorowe.

red.



Więcej informacji: www.wfosigw.katowice.pl

- instalacje do zbierania i wykorzystania wód deszczowych i roztopowych,

- błękitno-zielona infrastruktura, m.in.: zielone dachy i żyjące ściany, zielone przystanki, ogrody deszczowe i wertykalne, zbiorniki retencyjne naziemne i podziemne, rowy bioretencyjne, likwidacja nawierzchni nieprzepuszczalnych.

Warunki dofinansowania:

- realizacja w latach 2026–2028,

- forma wsparcia: dotacja + pożyczka nieumarzalna,

- do 100% kosztów kwalifikowanych,

- maksymalna dotacja: 300.000 zł,

- minimalna kwota wnioskowana: 50.000 zł,

- zakończenie zadania do 31 października 2028 r.

Szczegóły programu na <https://wfosigw.katowice.pl/nabory/bz-infrastruktura/>

red.



PRZEPISY SZCZEGÓŁOWE DOTYCZĄCE WĘDKOWANIA NA WSZYSTKICH WODACH OKRĘGU PZW CZĘSTOCHOWA W 2026 ROKU. CZĘŚĆ 1.

Zatwierdzono na posiedzeniu ZO
PZW w Częstochowie w dniu 04.11.2025.
Uchwała 21/2025.

PRAWA WĘDKUJĄCEGO

1. Prawo do wędkowania w wodach użytkowanych przez Polski Związek Wędkarski mają członkowie PZW i osoby niezrzeszone w PZW, posiadające kartę wędkarską oraz cudzoziemcy, przestrzegający zasad ujętych w niniejszym Regulaminie i zezwoleniu użytym od uprawnionego do rybactwa

2. Zasady wydawania kart wędkarskich regulują przepisy ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym, z późniejszymi zmianami.

3. Z obowiązku posiadania karty wędkarskiej są zwolnione osoby do 14 lat oraz cudzoziemcy czasowo przebywający w Polsce.

4. Prawo do samodzielnego wędkowania ma wędkarz, który ukończył 14 lat, z tym że młodzież do 16 lat nie ma prawa do wędkowania w porze nocnej bez nadzoru osoby uprawnionej do opieki.

5. Członek PZW do 14 lat ma prawo wędkować w ramach własnego łowiska, zgodnie z obowiązującymi wymiarami ochronnymi ryb, limitem ilościowym i wagowym, z następującymi ograniczeniami:

- bez prawa do połowu na żywą i martwą rybkę;

- wyłącznie pod opieką osoby pełnoletniej, posiadającej kartę wędkarską, odpowiadającej za przestrzeganie przez niego postanowień, zasad określonych przez uprawnionego do rybactwa oraz zasad etyki wędkarskiej;

- wędkowanie odbywać się musi przy zachowaniu ciągłego i osobistego nadzoru nad

wędkami;

- członkowi PZW do 7 lat ogranicza się prawo do wędkowania do jednej wędkę, przy zachowaniu pozostałych ww. uregulowań.

6. Wędkarz niezrzeszony w PZW w wieku do 14 lat, ma prawo wędkować wyłącznie pod opieką osoby pełnoletniej, posiadającej kartę wędkarską oraz zezwolenie uprawnionego do rybactwa, w ramach jego uprawnień, stanowiska i dziennego limitu połowu ryb, bez prawa połowu ryb na żywą i martwą rybkę. Osoba sprawująca opiekę w trakcie łowienia odpowiada za przestrzeganie przez ww. niezrzeszonego wszelkich uregulowań obowiązujących na danym łowisku. Wędkującemu, niezrzeszonemu do lat 7 ogranicza się prawo do wędkowania do jednej wędkę, przy zachowaniu pozostałych ww. uregulowań.

7. Pod opieką osoby pełnoletniej, posiadającej kartę wędkarską mają prawo wędkować jednocześnie dwie osoby do lat 14 wymienione w pkt. 5 i 6 na jedną wędkę każda, za wyjątkiem Wód Krainy Pstrąga i Lipienia. Udostępnienie stanowiska i limitu dwóm osobom, wymienionym w pkt., 6 wyklucza wędkowanie opiekuna, natomiast ich udostępnienie jednej osobie nie wyklucza wędkowania opiekuna na jedną wędkę.

8. Dopuszcza się wędkowanie zorganizowanych grup młodzieży w wieku do lat 14, w tym także niezrzeszonych w PZW, w trakcie szkoleń i zawodów wędkarskich, pod nadzorem opiekuna posiadającego stosowne uprawnienia instruktorskie bądź inspektorskie PZW, na warunkach określonych przez uprawnionego do rybactwa. Każda osoba z grupy ma prawo łowić wyłącznie na jedną wędkę, z zachowaniem uprawnień do wła-



snego stanowiska i dziennego limitu połowu przysługującego członkowi PZW.

OBOWIĄZKI WĘDKUJĄCEGO

1. Przy wyborze i zajmowaniu miejsca na łowisku pierwszeństwo ma ten wędkarz, który przybył na nie wcześniej (nie dotyczy miejsc przeznaczonych dla wędkarzy z orzeczoną niepełnosprawnością ruchową). Przy zajmowaniu stanowisk wędkujący powinni zachować między sobą odpowiednie odstępy, określone w rozdziale DOZWOLONE METODY POŁOWU. Odstępy te mogą być zmniejszone tylko za zgodą wędkarza, który wcześniej zajął dane stanowisko.

2. W czasie wędkowania wędkę muszą być pod stałym nadzorem ich użytkownika.

3. Wędkarz zobowiązany jest posiadać przyrząd do wyjmowania haczyków z pysków ryb. Ryby z haczyka należy uwalniać z zachowaniem maksymalnej ostrożności.

4. Obowiązkiem wędkarza jest opuszczenie łowiska, jeśli rozgrywane mają być na nim zawody sportowe, prowadzone odłowy

kontrolne lub zarybienie. Organizator zawodów musi posiadać pisemne zezwolenie uprawnionego do rybactwa.

5. Obowiązkiem wędkarza jest udostępnienie stanowiska w trakcie prac porządkowych lub zarybienia łowiska.

6. Zakaz wędkowania od 15.06 do 31.08 na terenie wyznaczonych kąpielisk.

7. W przypadku zauważenia zanieczyszczenia wody lub jego skutków, jak np. śnięte ryby, zmiana koloru wody, plamy olejowe, nienaturalny zapach, wędkarz powinien natychmiast zawiadomić o tym odpowiednie służby dzwoniąc na numer alarmowy 112.

8. Jeżeli wędkarz złowi rybę oznakowaną, ma obowiązek przesłać do zarządu okręgu PZW Częstochowa, znaczek i kilka łusek wyjętych powyżej linii bocznej ryby, podając równocześnie jej gatunek, długość i ciężar oraz miejsce i datę połowu.

9. Przy widocznym tarle ryb, lub grupowaniu się ryb do tarła wędkarz zobowiązany jest do opuszczenia stanowiska.

red.

Poezja...

W jedności siła

Mrówka jest malutka
Nikom nie wadzi
Póki jej kto kija
Do gniazda nie wsadzi

Zaraz z jednej mrówki
Robią się tysiące
Wtedy są groźne
Chociaż małe brzdące

Morał z tego płynie
Byś nie był niemiły
Gdy widzisz słabszego
Nie używaj siły

Bo słaby jest jeden
Lecz w jedności siła
Uważaj by siła
Zła Ci nie zrobiła

Marek Kazimierz Krysiak
Poezję kocha od zawsze, pisze ją w każdej wolnej chwili i chętnie dzieli się nią z najbliższymi. Od 2004 r. jest aktywnym członkiem John Paul II Polish American Poets Academy Inc., z siedzibą w New Jersey, USA. Zbiór jego wierszy „W imię radości” jest niejako próbą przekazania wielu przemyśleń dokonanych w ocenie własnych przeżyć, doświadczeń i na podstawie obserwacji świata i ludzi.



Rozrywka

Przygarnij NAS



Informacje o adopcjach:
Schronisko dla
Bezdomnych Zwierząt
ul. Gilowa 44/46,
42-202 Częstochowa

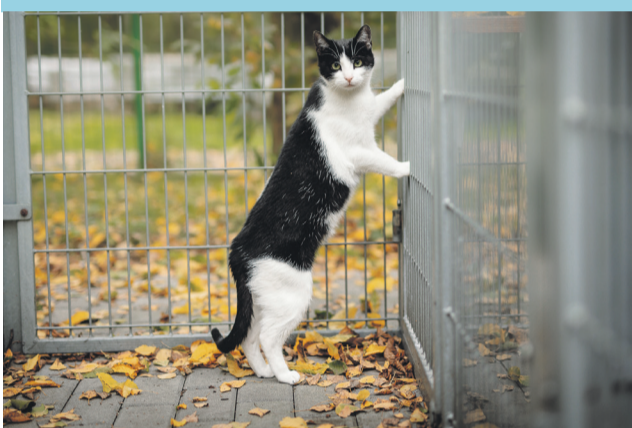


DŹEKI

Pies urodzony w 2020 r., rasy mix-amstaff, duży, umaszczenie brązowe z białym. Dżeki jest jeszcze nieufny wobec obcych, szczególnie kobiet i może wykazywać agresję. Z tego względu szukamy dla niego doświadczonego, bardzo odpowiedzialnego domu, bez innych zwierząt i małych dzieci. Osoba zainteresowana adopcją będzie musiała przygotować się na odbycie wielu spacerów zapoznawczych. Być może będzie konieczność nawiązania współpracy z behawiorystą po adopcji. Obowiązuje wizyta przed-adopcyjna.

MAMBA

Kotka urodzona w 2024 r., rasy europ, umaszczenie czarno-białe. Mamba trafiła do Schroniska 03.01.2025 r. Na początku swojego pobytu w schronisku była przerażona i wycofana, zachowywała się jak dziki kot. Zrobiła jednak ogromne postępy, a w jej oczach widać już nie tylko strach, ale i ciekawość. Stała się bardziej otwarta, jednak wciąż potrzebuje spokojnego i kochającego domu. Szuka opiekuna, który obdarzy ją cierpliwością i zrozumieniem. Obowiązuje procedura adopcyjna.



4	7				3			
				4			6	
		6	9			7		1
1		8	2	5			7	
						5		
	9				6	3		8
				1		4		
8		5				2	9	
		3	7		2			

MOTTO na dziś

Życie jest marzeniem dla mądrych, grą dla głupców, komedią dla bogatych i tragedią dla biednych. Szolem Alejchem



Wieczorem, gdy będzie się pan szykował do snu, proszę zostawić za drzwiami wszystkie swoje troski i zmartwienia - radzi psychoterapeuta swojemu pacjentowi.
- I myśl pan, że żona się zgodzi spać na klatce schodowej?

Siedmiu sportowców na wózkach inwalidzkich zostało zdyskwalifikowanych na ostatniej Paraolimpiadzie. Testy wykazały stosowanie WD-40.

Akcja w call center:
- Na kogo numer jest zarejestrowany?
- Na żonę.
- Poproszę godność żony
- Żona nie ma godności

Blondynka w hotelu:
-Na jakie nazwisko była rezerwacja?
-Na moje.

Pogrzeb - wdowa chowa swego męża. Grabarz pyta:
- Ile lat miał mąż?
- 98.
- A pani ile ma?
- 97.
- To opłaca się pani wracać do domu?

Czy istnieje inteligentne życie we wszechświecie?
- Istnieje.
- To czemu się z nami nie kontaktuje?
- Bo jest inteligentne.



Po kolędzie dobrze będzie

Bez wiary w skuteczność, suflować muszę Prezydentowi mojego miasta, by się ogarnął, ubrał odświętnie i złożył wizytę prywatną swojemu koledze, wójtowi Poczesnej. Jak to przy kolędzie, z kwiatkiem dla gospodyni, z butelką dla gospodarza. A jak zostanie przyjęty, to na luzie, przy kuchennym stole, przepijając herbatką, zakąszając śledzikiem, można sobie wiele spraw wyjaśnić.

Oczywiście wcześniej Rada Miasta Naszego powinna unieważnić swój wykwit zbiorowej głupoty czy uchwałę o zamiarze aneksji części terytorium gminy Poczesna. Wiem, rozumiem zasadę Tocqueville'a, że gdy dobrej władzy brakuje pieniędzy, to zdolna jest do wszelkich niegodziwości. Widzę także powszechne zauroczenie psychopatami u władzy typu Putin lub Trump, ale wbrew takowym idolom, przemoc i aneksja cudzego terytorium nie jest dobrym rozwiązaniem jakichkolwiek problemów społecznych. Wola radziecka radnych, żądająca cudzej własności, hańbi jedynie dobre imię naszego miasta.

Zatem Prezydent powinien powiedzieć radnym, że takowej uchwały nie wykona, bo zabór terytorium innej gminy nie leży w jego formalnych kompetencjach, a posiadane siły – Straż Miejska – nie są przygotowane do bycia okupantami. Rada niech wtedy robi ze swym płodem, co chce, w demokracji jest przestrzeń wolności do autokompromitacji. Istotniejsze dla naszej wspólnoty jest podtrzymywanie solidarnej współpracy gmin, tworzących aglomeracje częstochowską.

Faktem społecznym, zmieniającym przestrzeń i warun-

ki życia, jest rozlewanie się miast. Proces ten trwa ponad ćwierć wieku, migracja powoduje, że liczba ludności Częstochowy zmniejsza się, a rośnie populacja Poczesnej, Koponisk, Olsztyna, Wręczycy itp. gmin. Nawet nasi radni, nie mówiąc o kadrze samorządowych jednostek, wybrali trud zasiedlania obszarów podmiejskich. Ponieważ częstochowanie, ludzie pracujący, uczący się, związani z miastem rodzinnie i towarzysko, zasiedlili 10 otaczających miasto gmin, konieczne jest dostosowanie do tego usług publicznych. Przykładem był, wyprzedzający swoje czasy, pomysł (burmistrza Kłobucka Andrzeja Wójcickiego) tworzenia aglomeracyjnego związku gmin ds. gospodarki wodno-ściekowej. Dziś pilną potrzebą jest uzupełnienie tego o związki organizujące komunikację publiczną, gospodarkę odpadami, sieć bibliotek i innych instytucji kultury, sieć placówek szkolnych i wychowawczych. Prezydent Częstochowy może się poskarżyć, że musiłożyć na utrzymanie miejsc w szkołach i przedszkolach, dla dzieci „niewdzięczników”, którzy odpis ze swojego PIT-u oddają Poczesnej lub Olsztynowi. Z drugiej strony przyznać musi, że bez tych dojeżdżających z Poczesnej i Olsztyna o żadnym rozwoju miasta nie może być mowy, a bez dzieci „migrantów” niektóre placówki oświatowe straciłyby rację bytu. Wyobrazić sobie można rewolucję, do jakiej by doszło, gdyby wzorem Krakowa, w egoistycznej trosce o miejsca do parkowania, wprowadzono by częstochowską „strefę czystego powietrza”. Wtedy zamiast inwazji częstochowskiej armii na Poczesną, mielibyśmy szturm „podgrodzian” na magistracki „pałac zimowy”, zakończony użyciem taczek.

Jest zatem moc tematów do omówienia między sąsiadami prezydentami, burmistrzami, wójtami. Towarzyska wizyta, po kolędzie, prezydenta u wójta, może ten niezbędny dialog odblokować. Emocje powodowane nieszczęsną uchwałą opadły, czas wydiskutować jakiś kompromis.

Jarosław Kapsa



TYGODNIK REGIONALNY

Redakcja w Częstochowie:
ul. Wolności 22, lok. 12, tel. 34 374 05 02
redakcja7dni@interia.pl, www.7dni.com.pl

Wydawca: News Press

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec

Treści i poglądy zawarte w nadesłanych materiałach nie stanowią oficjalnego stanowiska redakcji. Za wiarygodność faktów odpowiadają autorzy. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. W kolportażu bezpośrednim gazeta jest bezpłatna.

Redaktor naczelna: Renata Kluczna
Zespół i współpracownicy: Jarosław Kapsa, Anna Kasprzyk, Wojciech Mysiek, Anna Olszewska, Marta Pikor, Kamil Piotrowicz, Urszula Szota, Agnieszka Woźniak
Marketing i reklama: kom. 512 044 894
e-mail: marketing7dni@gmail.com



Profesjonalne i solidne tel. 570 370 717
604 164 236


**UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
NIWELOWANIE,
UTWARDZANIE TERENU
ODWODNIENIA**

e-mail: brukpress@interia.pl

PeBol Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
Częstochowa, ul. Dobrzyńska 49, tel. 034 372 16 77
www.pebol.com.pl, e-mail: biuro@pebol.pl

oferuje:

- pełny zakres sprzątania
- konserwację wszelkich podłóg i posadzek kamiennych
- sprzedaż maszyn sprzątających
- mechanicznego i ręcznego sprzętu do profesjonalnego sprzątania oraz nowoczesnych, wysoce wydajnych, ekologicznie przyjaznych środków chemicznych do mycia, dezynfekcji, konserwacji podłóg, posadzek, dywanów, odświeżania powietrza w pokojach.



ZŁOTÓWECZKA
TU się opłaca

"Płać rachunki z niską opłatą"

12 LAT na rynku

Każda wpłata gwarantowana przez ubezpieczyciela i nadzorowana przez Komisję Nadzoru Finansowego

PUNKTY GODNE ZAUFANIA:

1. ul. Brzozowa 2/8 lok. 140 w C.H. Jagiellończycy
2. al. Wolności 12 lok. 53 „Market na Czerwonym”
3. al. Armii Krajowej 66 w „mrówkowcu”
4. ul. Iwaskiewicza 8 w wieżowcu przy Biedronce
5. ul. Witosa 1B lok. 2 w budynku S.M. Północ
6. ul. Krasińskiego 2 w bloku
7. ul. Czecha 19 w budynku S.M. Północ
8. ul. Kiedrzyńska 134 lok. 29 w „C.H. Promenada”



ULEPSZ SWÓJ OBRAZ DO OSZAŁAMIAJĄCEJ ROZDZIELCZOŚCI BK!!!

Nasza najnowocześniejsza usługa tchnie nowe życie w Twoje multimedia. Zapewnimy wyjątkowe rezultaty, przekształcając je w arcydzieła.

ZADZWOŃ 603 183 527

POZWÓL NAM ZROBIĆ NASZĄ MAGIĘ



REKLAMUJ SIĘ



NAM NIE JEST WSZYSTKO JEDNO,

7dni

NIECH I TOBIE NIE BĘDZIE

GIEŁDA STAROCI
KAŻDA TRZECIA SOBOTA
MIESIĄCA
RYNEK ZAWODZIE
W CZĘSTOCHOWIE
ul. Faradaya 2,
tel. 512 369 309
ZAPRASZAMY

SERWIS LAPTOPY
DRUKARKI

Bezpłatna
Diagnoza !!

OPTIMA
42-200 Częstochowa, ul. Faradaya 53
Tel: 34/ 3617 634, 502 081 698
Czynne od 8:00-18:00

www.optima-md.com




7dni

TU NAS ZNAJDZIESZ:

- Redakcja Tygodnika „7 dni”
al. Wolności 22 lok. 12, klatka B, piętro II
- Urząd Miasta ul. Śląska 11/13
- Urząd Miasta ul. Waszyngtona 5
- Starostwo Powiatowe ul. Sobieskiego 9
- Biblioteka Główna al. NMP 22
- Antykwarnia ul. Kopernika 4



- Sklep komputerowy Servecom ul. Kopernika 2
- Kiosk ul. Zana 7
- CH Promenada ul. Kiedrzyńska 134
- Rynek Narutowicza ul. Faradaya 5
- Punkty opłat „Złotóweczka”
- OPK GAUDE MATER ul. Dąbrowskiego 1

ZASIĘG:

- miasto Częstochowa,
- powiaty: częstochowski, kłobucki, myszkowski, lubliniecki, wieluński i pajęczański